

Sygn. akt: I ACa 394/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	Sędzia SA Hanna Rojewska Sędzia SA Tomasz Szabelski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w (...) z siedzibą w W. i R. P. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 27 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 53/05

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w (...) z siedzibą w W. i R. P. (1) kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 394/13

UZASADNIENIE

Powód - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniósł w pozwie o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i o zasądzenie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. i R. P. (1) solidarnie kwoty 2.850.000 zł z ustawowymi odsetkami od 22 stycznia 2002 r. oraz kosztami procesu. Wskazał, że nabył w drodze indosu uzupełniony weksel gwarancyjny, pierwotnie niepełny, którego wystawcą jest pozwany (...) S.A., a poręczycielem pozwany R. P. (1). W dalszym toku postępowania strona powodowa wyjaśniła, że na sumę wekslową składają się trzy należności: kwota 1.968.750 zł tytułem odszkodowania za korzyści utracone przez remitenta

– (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na skutek nienależytego wykonania przez wystawcę weksla zobowiązania z umowy z dnia 3 września 2001 r.; kwota 875.000 zł tytułem zwrotu kwoty świadczonej w wykonaniu umowy zawartej między remitentem a wystawcą weksla w dniu 20 września 2001 r. oraz kwota 6.250 zł z tytułu zwrotu kosztów doradztwa prawnego związanego z tymi wierzytelnościami.

Nakazem zapłaty z 7 lutego 2005 r. w sprawie sygn. akt I Nc 39/04 Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Obaj pozwani wnieśli zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wskazywał na brak formalnej legitymacji wekslowej powoda z uwagi na przerwanie ciągu indosów. W tym zakresie podnosił, że w imieniu remitenta pierwszego indosu dokonał pełnomocnik, który jednak nie ujawnił w treści weksla stosunku pełnomocnictwa. Na powyższą okoliczność powołał się także w toku postępowania pozwany R. P. (1). W pozostałym zakresie pozwani odwołując się do art. 10 i art. 17 prawa wekslowego wskazywali na uzupełnienie weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową, która nie obejmowała ewentualnych wierzytelności z umowy przedwstępnej zawartej przez remitenta i wystawcę w dniu 20 września 2001 r. Ponadto, ich zdaniem nie powstała żadna wierzytelność odszkodowawcza z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., bowiem wystawca weksla wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania. Argumentowali, że skoro nie istnieje wierzytelność podstawowa, to nie powstała także akcesoryjna należność z tytułu doradztwa prawnego. Pozwani wskazywali także zgodnie na złą wiarę i działanie na szkodę dłużników zarówno po stronie posiadacza weksla, jak i po stronie poprzednich nabywców weksla.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny uchylił nakaz zapłaty wydany przez ten sąd w dniu 7 lutego 2005 r. w sprawie sygn. akt I Nc 39/04, zasądził od strony powodowej tytułem zwrotu kosztów procesu: na rzecz pozwanego (...) S.A. w likwidacji kwotę 13.217 zł, a na rzecz pozwanego R. P. (1) kwotę 10.217 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W 2001 r. (...) z siedzibą w W. poszukiwał inwestora strategicznego dla powiązanej kapitałowo spółki (...) S.A. zajmującej się działalnością leasingową. Doszło do nawiązania kontaktu między prezesem zarządu Spółki (...) a R. S. (1), który reprezentował podmioty powiązane z A. K. (1). W trakcie prowadzonych negocjacji A. K. (1) występował jako osoba mająca kluczowe znaczenie dla osiągnięcia porozumienia ze strony przyszłego inwestora strategicznego dla spółki (...). Był przedstawiany jako prezes zarządu, członek rady nadzorczej, akcjonariusz czy udziałowiec spółek, które negocjowały z przedstawicielami pozwanego (...). Przedstawiciele pozwanego uważali go za osobę, która w rzeczywistości kieruje tymi spółkami. Jednocześnie sam A. K. (1) w trakcie negocjacji podnosił, iż jest akcjonariuszem Banku (...), w którym pełni funkcję przewodniczącego rady nadzorczej. Ostatecznie w dniu 3 września 2001 roku doszło zawarcia między (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu T. G. (1) a (...) S.A. z siedzibą w W. reprezentowaną przez prezesa zarządu - R. P. (1) i wiceprezesa zarządu - K. P. (1) umowy inwestorskiej (umowy o pozyskaniu inwestora strategicznego dla (...) SA), której celem był dalszy i bezpieczny sposób funkcjonowania oraz rozwój firmy (...) S.A. z siedzibą w W.. Zgodnie z postanowieniami tejże umowy Spółka (...) deklarowała gotowość realizacji umowy inwestorskiej poprzez zakup pakietu akcji stanowiącego powyżej 40% łącznego kapitału akcyjnego firmy (...) S.A., przyjmując jednocześnie na siebie ciężar Inwestora Strategicznego w tej spółce. Ponadto deklarowała, iż dysponuje odpowiednim doświadczeniem w świadczeniu usług pośrednictwa finansowego i posiada wymagane do realizacji niniejszej umowy zarówno środki finansowe jak również kontakty handlowe z podmiotami, które docelowo przejmą rolę inwestora strategicznego oraz banku finansującego bieżącą działalność leasingową spółki (...) S.A. Pozwany (...) deklarował natomiast gotowość nabycia, na zasadach opisanych w umowie, akcji banku przyjmującego na siebie docelowo rolę Strategicznego Partnera finansującego bieżącą działalność finansową (...) S.A..

W § 1 umowy (...) zobowiązał się, iż wskazany przez niego podmiot zakupi od pozwanego 1.125.000 akcji (...) S.A. serii (...) od nr (...) do nr 1 725 000 po cenie nominalnej 1,05 zł, za łączną cenę 1 181 250 zł, zaś (...) S.A. zobowiązał się uzyskane w ten sposób środki przeznaczyć na objęcie akcji Banku (...) S.A. w ramach emisji akcji serii (...) na warunkach określonych w umowie. Jednocześnie (...) zobowiązał się do przedstawienia oferty i umożliwienia objęcia przez pozwanego akcji serii (...) oraz w następnych emisjach związanych z podwyższaniem kapitału akcyjnego Banku (...) S.A. w W. na łączną kwotę 3,5 mln złotych. Na zakup tych akcji pozwany miał przekazać środki uzyskane ze sprzedaży akcji (...) S.A. Ponadto (...) zobowiązał się do zapewnienia przedstawicielowi pozwanego 1 miejsca w Radzie Banku w terminie do końca 2001 roku. Stosownie do postanowień zawartej umowy (...) S.A. zobowiązał się do zapewnienia reprezentowania (...) we władzach (...) S.A. poprzez powołanie do dnia 30 listopada 2001 r. co najmniej 1 przedstawiciela (...) do zarządu Spółki oraz powołanie co najmniej 2 przedstawicieli Gwaranta do rady nadzorczej.

Strony ustaliły także, że w przypadku niezrealizowania postanowień umowy inwestorskiej przez (...), pozwany będzie miał prawo do odkupu akcji (...) S.A. po cenie ich sprzedaży tj. po 1,05 zł za 1 akcję. W przypadku niezrealizowania postanowień niniejszej umowy przez (...) S.A., (...) zastrzegł sobie natomiast prawo do odkupu akcji Banku (...) S.A. po cenie ich nabycia przez pozwanego wraz z uzyskanymi rabatami tj. po 32,80 zł za 1 akcję. W § 6 umowy w celu zabezpieczenia wzajemnych roszczeń wynikających z umowy inwestorskiej strony zobowiązały się przekazać sobie zarejestrowane weksle własne in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi w terminie do dnia 30 września 2001 r.

Projekty deklaracji wekslowych zostały przygotowane wspólnie przez wiceprezesa zarządu (...) oraz przedstawiciela (...) - R. S. (1), a następnie zaakceptowane przez pozwanego R. P. (1) i A. K. (1). Zgodnie z deklaracją wekslową podpisaną przez (...) S.A. oraz przez R. P. (1) jako poręczyciela, (...) Sp. z o.o. miała prawo wypełnić weksel in blanco na sumę odpowiadającą zadłużeniu (...) wynikającemu z niedotrzymania warunków umowy inwestorskiej wraz z odsetkami i innymi kosztami oraz opatrzeć ten weksel datą płatności według swojego uznania oraz klauzulą „bez protestu”. Jednocześnie deklaracja stwierdzała, iż weksel będzie płatny w Ł.. W treści deklaracji nie wpisano daty zawarcia umowy inwestorskiej, a jedynie pozostawiono wolne wykropkowane miejsce na jej wpisanie. Takiej treści deklaracja wraz z wekslem in blanco wystawionym przez (...) S.A. i poręczonym przez R. P. (1) została przekazana (...) Spółce z o.o.

Deklaracja wekslowa podpisana przez prezesa zarządu (...) T. G. (1) stanowiła, iż weksel in blanco z wystawienia tej spółki stanowi zabezpieczenie wszelkich zobowiązań z tytułu umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla spółki akcyjnej (...) S.A., zawartej w dniu 20.09.2001 r.. W szczególności (...) S.A. w W. ma prawo wypełnić ten weksel na sumę odpowiadającą wszystkim roszczeniom wynikłym z tej umowy wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę. Deklaracja tej treści wraz z wekslem in blanco wystawionym przez (...) i poręczonym przez A. K. (1) została przekazana pozwanej (...) S.A.

W dniu 14 września 2001 roku (...) wskazał jako nabywcę akcji Spółki (...) firmę (...) Sp. o.o. we W., której prezesem zarządu był R. S. (1). W tej samej dacie została zawarta między tym podmiotem i pozwanym (...) umowa sprzedaży (...) 125.000 akcji (...) S.A. z siedzibą w W., serii (...) o numerach od 600 001 do 1 725 000 za kwotę 1 181 250 zł, tj. po 1,05 zł za akcję.

Wykonując postanowienia umowy inwestorskiej (...) w dniu 26 września 2001 r. dokonał zapisu na 73 200 akcji imiennych serii (...) Banku (...) S.A. w W., a następnie dokonał wpłaty kwoty 3.001.200 zł jako ceny emisyjnej na rachunek Banku. Kwota ta została wykorzystana do założenia na rzecz (...) lokaty terminowej. Emisja akcji serii (...) nie doszła jednak nigdy do skutku z uwagi na sprzeciw Komisji Nadzoru Bankowego.

W dniu 21 września 2001 r. (...) Sp. o.o. we W. zbyła na rzecz Banku (...) S.A. w W. 468.750 akcji imiennych serii A Spółki (...) S.A. za łączną kwotę 1.800.000 zł tj. po 3,84 zł za akcję. Z kolei w dniu 28 września 2001 r. (...) Sp. o.o. we W. zbyła pozostałą część akcji (...) tj. 656 250 akcji imiennych serii (...) na rzecz (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu w tamtym czasie był A. K. (1), za łączną kwotę 98 437 zł tj. po 0,15 zł za akcję.

W dniu 20 września 2001 r. (...) S.A. zawarł z (...) Sp. z o.o. kolejną umowę, nazwaną umową przedwstępną, której przedmiotem było zobowiązanie stron do zawarcia umowy sprzedaży określonej ilości udziałów posiadanych przez (...) S.A. w spółkach : (...) Sp. z o.o. w (...), Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w (...), Zakład (...) Sp. z o.o. w (...). Stosownie do postanowień tejże umowy, zmienionej następnie w formie aneksów, ustalono łączną cenę sprzedaży wskazanych praw majątkowych na kwotę 14.000.000 zł. Zgodnie z § 5 tej umowy (...) Sp. z o.o. zobowiązał się do przekazania (...) S.A. zaliczki na poczet tej transakcji w kwocie 3.000.000 zł w dwóch transzach: pierwsza w kwocie 875 000 zł w terminie do 27 września 2001 r., druga w kwocie 2.125.000 zł w terminie do 31 grudnia 2001 r. W przypadku niedotrzymania przez (...) postanowień umowy pozwany (...) miał prawo naliczyć karę umowną w wysokości 888 750 zł. Powyższa umowa nie zawierała w swej treści żadnych postanowień dotyczących zabezpieczeń wekslowych. W dniu 26 września 2001 r. pozwany otrzymał od (...) pierwszą transzę zaliczki z umowy przedwstępnej w kwocie 875 000 zł.

W związku z tym, iż (...) w umówionym terminie nie przekazał drugiej raty zaliczki w kwocie 2.125.000 zł, (...) S.A. obciążył go karą umowną w wysokości 888.750 zł oraz dokonał kompensaty tej należności z wpłaconą przez Gwarant (...) zaliczką w kwocie 875 000 zł, o czym powiadomił Spółkę (...).

W dniu 20 listopada 2001 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (...) S.A. zwołane na wniosek pozwanego (...) S.A. W zgromadzeniu tym brali udział przedstawiciele największych akcjonariuszy spółki (...) tj. (...), (...) Spółki z o.o. i (...) Spółki z o.o. Prezes Zarządu (...) uważał, iż rozszerzenie zarządu (...) S.A. nie jest najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia interesów tego akcjonariusza. Akcjonariusz (...) S.A. - Bank (...) nie miał planów dotyczących poszerzenia składu Zarządu o jego przedstawiciela, a jedynie oczekiwał uzyskania jednego miejsca w radzie nadzorczej tej Spółki. Na wniosek Przewodniczącego Zgromadzenia R. P. (1) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (...) S.A. jednogłośnie w głosowaniu jawnym skreśliło z porządku obrad punkt dotyczący rozszerzenia składu zarządu spółki. Za takim rozwiązaniem głosował także R. S. (1) jako przedstawiciel akcjonariusza (...) Spółki z o.o. (...) Akcjonariuszy (...) S.A. powołało natomiast w skład rady nadzorczej P. M. i R. S. (1), wskazanych przez (...) Spółki z o.o.

W 2001 r. A. K. (1) był wiceprzewodniczącym rady nadzorczej Banku (...) S.A., a poprzez powiązane firmy kontrolował pakiet około 40 % akcji Banku. Był jego największym inwestorem, mającym wpływ na podejmowane przez ten Bank decyzje strategiczne. Komisja Nadzoru Bankowego nie wyraziła zgody na reprezentowanie przez niego łącznego pakietu akcji, wynikającego z sumy akcji posiadanych przez jego firmy. Znaczna część środków kredytowych Banku (...) była przekazywana na współpracę z spółkami reprezentowanymi przez A. K. (1) w postaci kredytów, finansowania ich działalności leasingowej i kredytowej. Ta współpraca doprowadziła do powstania w 2001 r. straty Banku na poziomie 18.000.000 zł i obniżenia współczynnika jego wypłacalności do 2 % , przy wymaganym przez (...) 8%. Strata Banku była wynikiem złego lokowania aktywów w działalność firm powiązanych z A. K. (1). Pod koniec 2001 r. Bank (...) znalazł się pod nadzorem (...), jednocześnie zarząd Banku podjął intensywne działania mające na celu przygotowanie programów naprawczych. W tamtym okresie kondycja finansowa Banku nie pozwalała na dalsze zakupy inwestycyjne. Wobec zarzutów ze strony (...) dotyczących zbyt dużej ekspozycji Banku (...) na (...) oraz trudnej sytuacji Banku (...), jego zarząd pod koniec 2001 r. podjął decyzję o wycofaniu się z inwestycji w spółkę (...). W dniu 6 lutego 2002 r. Komisja Nadzoru Bankowego ustanowiła nadzór komisaryczny w Banku (...) S.A. w (...). Sytuacja ekonomiczna i finansowa Banku (...) pod koniec 2001 r. nie uzasadniała nabycia przez Bank pakietu kolejnych 656 250 akcji (...) S.A. za cenę 4 zł akcja.

W pierwszych miesiącach 2002 r. R. S. (1) prowadził intensywne rozmowy z wiceprezesem (...) na temat polubownego zakończenia sporu pomiędzy (...) a pozwanym. W ich trakcie R. S. (1) przedstawił propozycję ugodowego rozwiązania sporu, polegającą na tym, że (...) sprzeda pozwanemu akcje spółki (...), natomiast (...) zwróci spółce (...) środki w wysokości około 800 000 zł. W połowie 2002 r. okazało się, że do ugody nie dojdzie.

W dniu 21 grudnia 2001 r. T. G. (1) działając jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. w Ł. udzielił A. K. (1) pełnomocnictwa do dokonania indosu weksła własnego znajdującego się w posiadaniu tej Spółki, wystawionego przez (...) a poręczonego przez R. P. (1), na warunkach według uznania pełnomocnika. W dniu 23 stycznia 2001 r. A. K. (1) działając jako

pełnomocnik Spółki (...) zawarł z J. F. (1) umowę indosu wekslowego. Z treści tej umowy wynikało, że (...) jest wierzycielem wekslowym w stosunku do (...) z tytułu wystawionego weksła własnego, opiewającego na sumę wekslową 2.850.000 zł.(...)umieścił na wekslu indos wekslowy na rzecz J. F. (1), który stanowi zabezpieczenie spłaty przez Gwaranta wiaryczności wobec J. F. (1) w kwocie 1.830.439,24 zł. W przypadku spłaty przez (...) długu J. F. (1) zobowiązała się do dokonania zwrotnego indosu weksła na rzecz (...) lub podmiotu przez niego wskazanego. J. F. (1) łączyła z A. K. (1) znajomość, która w 2001 r. przełożyła się na liczne wspólne przedsięwzięcia biznesowe. W 2001 r. pożyczła ona pieniądze A. K. (1) jako prezesowi spółki(...)w formie typowych pożyczek, jak i depozytu nieprawidłowego. Ponadto A. K. (1) pomagał J. F. (1) przy zakupie nieruchomości. W marcu 2001 r. A. K. (1) działając w imieniu (...) zbył na rzecz J. F. (1) udział w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) za kwotę około 900.000 zł. Po miesiącu czasu J. F. (1) zbyła udział w tej nieruchomości na rzecz (...)za kwotę 2.000.000 zł. W czerwcu 2002 r. J. F. (1) i A. K. (1) zawarli związek małżeński.

W oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, Sąd I instancji przyjął, że nie doszło do przeniesienia jakichkolwiek wiaryczności objętych wekslem z (...)na J. F. (1). Weksel ten stanowił okresowe zabezpieczenie należności J. F. (1), co wynikało z faktu, że Gwarant (...) posiadał zobowiązanie warunkowe z tytułu indosu; gdyby wystawca weksła lub poręczyciel nie wykupili weksła, to wówczas weksel wróciłby do (...)w formie regresu.

W dniu 14 czerwca 2002 r. J. F. (1) dokonała indosu spornego weksła na rzecz (...) sp. z o. o. z siedzibą w Ł., której jednoosobowym prezesem zarządu był A. K. (1). Transakcja ta miała na celu zaspokojenie wiaryczności strony powodowej wobec J. F. (1). W księgach rachunkowych (...) brak jest analitycznego zestawienia obrotów i sald tej spółki za okres od 1 stycznia 2002 r. do 30 czerwca 2002 r. w tym kont rozrachunkowych z J. F. (1). Uwzględniając dane bilansowe za 2002 r. można stwierdzić, że w zapisach księgowych (...) brak jest zapisów potwierdzających przeniesienie wiaryczności objętej wekslem w drodze indosu na rzecz (...) w dniu 14 czerwca 2002 r. w przypadku zapłaty wekslem przez J. F. (1) i tym samym likwidacji długu w kwocie 1.500.000 zł.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 maja 2010 r. w sprawie II K 77/08 Sąd Rejonowy w Sieradzu uniewinnił A. K. (1) od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, iż w dniu 7 stycznia 2002r. w Ł. będąc pełnomocnikiem Spółki (...) na podstawie pełnomocnictwa szczególnego wymienionej Spółki, działając z góry w powziętym zamiarze oszustwa i osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wypełnienia weksła in blanco wbrew woli wystawcy tj. (...) z siedzibą w W. na kwotę 2 850 000 zł pomimo, że nie istniało wymagalne zobowiązanie (...) wobec tej spółki oraz nie zawiadomił (...) o wypełnieniu i wykupie weksła jak również o dokonaniu indosu wekslowego w dniu 23 stycznia 2002 r. i w dniu 14 czerwca 2002r. na rzecz (...), po czym tak wypełniony weksel z pozornymi indosami i antydatowany przedstawił w Sądzie Okręgowym w Sieradzu uzyskując wyrok w postaci nakazu zapłaty, czym usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzania mieniem w kwocie 2.850.000 zł (...) i poręczyciela weksła R. P. (1) tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art.286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk i art.270 kk.

W oparciu o tak zakreśloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd I instancji w pierwszej kolejności zajął stanowisko w przedmiocie zarzutu pozwanych dotyczącego nabycia przez powoda weksła w złej wierze ewentualnie w warunkach rażącego niedbalstwa. Odwołując się do poglądów piśmiennictwa i orzecznictwa wskazał, że zła wiara będzie miała miejsce wtedy, gdy nabywca wiedział, lub wiedzieć powinien, jaka jest treść porozumienia wekslowego, a mimo to nabył weksel uzupełniony niezgodnie z tym porozumieniem, lub też go niezgodnie z tym porozumieniem wypełnił. Zła wiara zachodzi również, gdy nabywca nie znając tego porozumienia, weksel nabył jedynie w tym celu, aby pozbawić dłużnika zarzutów. Nabywca weksła działał świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksła wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksła, i nabywając weksel chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy daje dostateczne podstawy do stwierdzenia, że A. K. (1) (jako jednoosobowy zarząd Spółki (...)) działał w złej wierze w momencie nabycia spornego weksła. Działanie A. K. (1) związane z wypełnieniem weksła in blanco stanowiącego zabezpieczenie roszczeń Spółki (...) z tytułu umowy inwestorskiej z 3 września 2001 r., był działaniem przemyślanym, ukierunkowanym na wykorzystanie abstrakcyjnego charakteru weksła, w celu uniemożliwienia pozwanym skorzystania z zarzutów ze stosunku podstawowego. W

przekonaniu Sądu I instancji, przez takie działanie A. K. (1) chciał zrekompensować sobie straty, jakie pod koniec 2001 r. poniósł w związku zawarciem przez (...) Spółkę z o.o. umowy inwestorskiej oraz umowy przedwstępnej. Starty te wynikały z jego zaangażowania w Banku (...) S.A. i sytuacji, jaka powstała w tym podmiocie pod koniec 2001 r., kiedy to ujawniono nieprawidłowości wynikające ze współpracy tego Banku z firmami (...) należącymi do grupy (...). Konieczność podjęcia działań naprawczych przez zarząd Banku Społem i obawa wprowadzenia zarządu komisarycznego przez (...) (do czego ostatecznie doszło w lutym 2002 r.), w znaczący sposób osłabiły pozycję A. K. (1), a także doprowadziły do zaniechania planów dalszego zaangażowania Banku w Spółkę (...). Dodatkowo też A. K. (1) (poprzez (...)) odnotował stratę w związku zawarciem umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że to właśnie te momenty zadecydowały o puszczeniu w obieg przedmiotowego weksla przy wykorzystaniu przez A. K. (1) posiadanego zaplecza oraz struktur jego firm, a przede wszystkim osób z kręgu jego najbliższego otoczenia, w tym narzeczonej J. F. (1).

O złej wierze A. K. (1) w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego świadczą jego osobiste powiązania z pierwszym indosatariuszem J. F. (1), jego kluczowa rola w spółkach (...), czy wreszcie jego osobisty nadzór w zakresie obiegu weksla poprzez takie czynności jak wypełnienie weksla, sporządzenie umowy indosu wekslowego czy nabycie weksla przez podmiot wskazany przez A. K. (1) tj. (...). Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do powiązań A. K. (1) z jego matką T. K., która w dacie wypełnienia weksla była większościovym współnikiem (...) Sp. z o.o., a także do udziału A. K. (1) w negocjacjach z (...)S.A. w zakresie warunków umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., w tym formy jej zabezpieczenia i treści deklaracji wekslowej, a nadto do osobistych stosunków z J. K., która w dacie nabycia weksla i jego indosowania na (...) Sp. z o.o. była narzeczoną A. K. (1). Sąd Okręgowy stanął ostatecznie na stanowisku, że indos dokonany na J. F. (1) miał charakter typowego "parkowania" papierów wartościowych u osoby trzeciej. Powołał się również na opinię biegłego sądowego K. G., w świetle której istnienie zobowiązań zabezpieczanych i następnie spłacanych w drodze pierwszego i drugiego indosu budzi uzasadnione wątpliwości. W świetle tych wszystkich okoliczności należało uznać, że pozwani wykazali złą wiarę nabywcy weksla w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego, a zatem mogą się skutecznie powoływać na zarzuty ze stosunku podstawowego, w tym na wypełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym.

W tym zakresie Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda, jak i świadka A. K. (1), iż przyczyną, która usprawiedliwiała wypełnienie weksla było niewywiązanie się przez (...) S.A. z umowy inwestorskiej, poprzez niepowołanie R. S. (1) na członka zarządu (...) S.A. Niepowołanie R. S. (1) do zarządu (...) S.A. było wynikiem uzgodnień wszystkich akcjonariuszy tej Spółki, bowiem w świetle zeznań świadka A. G. (1) - przedstawiciela (...) - w tamtym czasie nie zachodziła jakiegokolwiek potrzeba rozszerzenia składu zarządu (...) S.A. Ponadto Bank (...) S.A. widział zabezpieczenie swoich interesów wyłącznie poprzez przyznanie mu reprezentacji w radzie nadzorczej (...) S.A., a nie w zarządzie tej spółki. O takim przebiegu zdarzeń świadczy zachowanie R. S. (1), który w dniu 20 listopada 2001 r. głosował za zdjęciem z porządku obrad punktu o rozszerzeniu składu zarządu o jego osobę, a następnie na tym samym zgromadzeniu wyraził zgodę na kandydowanie do rady nadzorczej (...) S.A. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że z ekonomicznego punktu widzenia brak przedstawiciela (...) Spółki z o.o. w zarządzie (...) S.A. nie stanowił przeszkody do realizacji przez (...) swoich roszczeń wynikających z umowy inwestorskiej. (...) Spółka z o.o., według twierdzeń samego powoda, była w stanie uzyskać znaczny zysk ze sprzedaży pierwszej transzy akcji (...) S.A., mimo że w tym okresie nie posiadała w zarządzie tej Spółki swojego przedstawiciela. Trudno zatem zaakceptować tezę, że posiadanie takiego przedstawiciela było warunkiem sine quo non do wypracowania kolejnego zysku z tytułu sprzedaży drugiej transzy akcji (...) S.A. Postępowanie dowodowe prowadzi do wniosku, że brak zysku ze sprzedaży drugiej transzy akcji (...) S.A. była wynikiem przyczyn leżących po stronie Banku (...) - jego sytuacji ekonomicznej pod koniec 2001 r. i utraty wpływów w tym podmiocie przez A. K. (1), a zatem pozostaje bez związku z zachowaniem pozwanego.

Zdaniem Sądu I instancji, stronie powodowej nie udało się zatem wykazać ani szkody w postaci utraconych korzyści, ani istnienia związku przyczynowego między ewentualnym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstałą szkodą.

Nie zastąpią tego rodzaju koniecznych dowodów ogólne zeznania świadka A. K. (1), które sprowadzają się do automatycznego założenia, że wobec zapisów zawartych w umowie inwestorskiej osiągnął by zysk w wysokości 3 zł

za akcję. W tym stanie rzeczy zamieszczenie w sumie wekslowej kwoty 1.968.750 zł, jako odpowiadającej wysokości odszkodowania należnego (...) Spółce z o.o. od (...)z tytułu nie dojścia do zawarcia drugiej transzy sprzedaży akcji (...) S.A., jest pozbawione podstaw faktycznych jak i prawnych.

Sąd I instancji zaakceptował również stanowisko pozwanych, iż weksel własny in blanco zgodnie z deklaracją wekslową wystawioną przez (...) S.A. nie zabezpieczał roszczeń z tytułu umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. W tym zakresie Sąd meriti odwołał się do wykładni językowej porozumienia wekslowego, podkreślając, że skoro deklaracja precyzyjnie wspomina, iż weksel wystawiony jest na zabezpieczenie wierzytelności z umowy inwestorskiej zawartej w określonym dniu, jak też, że remitent ma prawo wypełnić go na sumę zadłużenia wynikającego z niedotrzymania warunków umowy inwestorskiej, nie można w żaden sposób przyjąć, że zabezpiecza on wierzytelności z kilku umów, choćby nawet zawarto więcej niż jedną umowę inwestorską. Z powyższym koresponduje użycie w deklaracji słów "w dniu" a nie "w dniach". W dniu 20 września 2001 r. strony nie zawarły żadnej umowy inwestorskiej, a jedynie umowę przedwstępną, w której treści nie znalazły się żadne odniesienia do zabezpieczenia wykonania jej postanowień wekslem.

Sąd Okręgowy odniósł się także do zarzutów strony powodowej, iż umowa przedwstępna była dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności tej czynności prawnej, a czynnością dysymulowaną była umowa pożyczki. Podkreślił, że rozmowy w tym przedmiocie zostały podjęte przez K. P. (1) i R. S. (1) dopiero w pierwszym półroczu 2002 r. a więc ex post tj. po zawarciu umowy przedwstępnej. W konkluzji Sąd I instancji przyjął, że nie było podstaw dla uzupełnienia weksla in blanco na kwotę 875.000 zł z tytułu zaliczki przekazanej (...) S.A. w związku z realizacją umowy przedwstępnej z 20 września 2001 r.

Wobec nieistnienia roszczeń głównych utraciło także byt zamieszczone w sumie wekslowej roszczenie z tytułu kosztów obsługi prawnej związanej z tymi wierzytelnościami w kwocie 6.250 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany w sprawie sygn. I Nc 39/04 i oddalił powództwo w całości. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

I. brak rozpoznania istoty sprawy przejawiający się nie tylko pominięciem i brakiem rozpoznania zgłaszanych przez powoda dowodów i twierdzeń oraz bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne dowodów i twierdzeń pozwanych oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, ale przede wszystkim brakiem rozpoznania sprawy w zakresie rzekomej świadomości posiadacza weksla co do tego, iż przedmiotowy weksel został uzupełniony niezgodnie z porozumieniem, a przez to że powód nabywając ten weksel działał w złej wierze, co jest kluczową kwestią;

II. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. rażąco naruszenie treści art. 233 § 1 oraz 316 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia wydanego w sprawie na niezwykle wybiórczo ustalonym i ocenionym materiale dowodowym, a w szczególności całkowitym pominięciu stanowiska i materiału dowodowego przedstawianego przez stronę powodową na uzasadnienie swoich roszczeń oraz:

a) całkowicie dowolne uznanie, iż strona powodowa nabywając przedmiotowy weksel w drodze drugiego indosu uczyniła to w złej wierze co nastąpiło z pominięciem zgromadzonych w aktach sprawy dowodów potwierdzających świadomość A. K. (1), iż wierzytelność na którą został przez niego uzupełniony przedmiotowy weksel przysługiwała Spółce (...) sp. z o.o.;

b) całkowicie dowolne uznanie, iż akcjonariusze Spółki Akcyjnej (...) na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy z dnia 20.11.2001 roku, zgodnie ustalili, iż nie będzie rozszerzany skład Zarządu tej Spółki oraz w związku z tym nie będzie powoływany do tego zarządu przedstawiciel (...) sp. z o.o. i wyprowadzenie z tego faktu całkowicie dowolnej oceny, iż w związku z tym nie jest prawdą, iż (...) S.A. nie wykonał swojego zobowiązania z § 4 pkt 3 ppkt a umowy o pozyskanie

inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) S.A z dnia 03.09.2001 roku w sytuacji, gdy nie tylko na tym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki (...) S.A. nie było osoby uprawnionej do reprezentacji Spółki (...) sp. z o.o. w zakresie zmiany treści powyższej umowy, ale przede wszystkim nigdy nie doprowadziło to do zmiany treści tej umowy, której zmiana wyłącznie mogła nastąpić w formie pisemnej pod rygorem nieważności;

c) całkowicie dowolne uznanie jako niewiarygodnych twierdzeń powoda i zeznań świadka A. K. (1), iż przyczyną, która usprawiedliwiała wypełnienie weksla było niewywiązanie się przez (...) z umowy inwestorskiej, poprzez niepowołanie na (...) w dniu 20 listopada 2001 r. R. S. (1) na członka Zarządu (...) S.A.;

d) całkowicie dowolne uznanie, iż niepowołanie przedstawiciela (...) do zarządu (...) SA, a więc brak wykonania przez kontrahenta istotnej części umowy, zapewniającej prawo bieżącej kontroli nad działalnością tego podmiotu, w którego inwestuje się pośrednio własne aktywa, nie stanowi jakiegokolwiek przeszkody do realizacji przez (...) swoich praw wynikających z umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) S.A., a w szczególności dalszej inwestycji nad którym nie ma się bieżącej kontroli;

e) całkowicie dowolne pominięcie faktu, iż (...) S.A. nie wykonał obowiązku zawartego w § 4 pkt 3 ppkt a Umowy o powołanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) SA z dnia 03.09.2001 roku nie w dniu 30.11.2001 roku, lecz już w dacie pozbawienia się wpływu na skład zarządu Spółki (...) S.A.;

f) całkowicie dowolne uznanie, iż „Z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, finansów i rozliczeń podatkowych wynika, że sytuacja ekonomiczna i finansowa Banku (...) pod koniec 2001 r. nie uzasadniała nabycia przez Bank pakietu kolejnych 656 250 akcji (...) S.A. za cenę 4 zł/akcja”;

g) całkowicie dowolne i wewnętrznie sprzeczne uznanie, iż na koniec roku 2001 Spółki z grupy (...) reprezentowanej przez A. K. (1), reprezentujące około 40% kapitału akcyjnego Banku (...) S.A. oraz posiadające swoich przedstawicieli w Radzie Nadzorczej Banku (...) S.A. straciły wpływ na działalność Banku (...) S.A. w sytuacji, gdy sam Sąd I instancji ustalił, że niewykonanie poleceń A. K. (1) w zakresie tzw. rolowania kredytu w kwocie 7.000.000 zł udzielonego (...), doprowadziło do odwołania ówczesnego prezesa zarządu Banku;

h) całkowicie dowolne uznanie w oderwaniu od analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w tym zakresie, iż Bank (...) S.A. jeszcze 30.11.2001 roku nie mógł nabyć drugiego pakietu akcji Spółki (...) S.A. od podmiotu wskazanego przez (...) sp. z o.o., który by jedynie pośredniczył w sprzedaży tych akcji w imieniu i na rzecz (...) sp. z o.o. w sytuacji, gdy z zeznań świadka A. G. (2) wprost wynikało, iż Bank (...) S.A. był zainteresowany zakupem dalszego pakietu akcji Spółki (...) S.A., zaś dopiero wobec zarzutów ze strony (...) dotyczących zbyt dużej ekspozycji Banku (...) na (...) oraz trudnej sytuacji Banku (grożącej wprowadzeniem zarządu komisarycznego) Zarząd Banku Spółem dopiero pod koniec 2001 roku, tj. w grudniu 2001 roku podjął decyzję o wycofaniu się z inwestycji w spółkę (...);

i) całkowicie dowolne uznanie za wiarygodne zeznania K. P. (1), iż „projekty deklaracji wekslowych zostały przygotowane wspólnie przez Wiceprezesa Zarządu (...) oraz przedstawiciela (...) - R. S. (1), a następnie zaakceptowane przez pozwanego R. P. (1) i A. K. (1).”;

j) całkowicie dowolne uznanie, iż deklaracja podpisana przez (...) SA. oraz R. P. (1) do weksla własnego wystawionego przez (...) S.A. i poręczonego przez R. P. (1) zabezpieczała wyłącznie wykonanie umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) S.A. z dnia 03.09.2001 roku, a nie wierzytelności z umowy z dnia 03.09.2001 roku oraz umowy z dnia 20.09.2001 roku;

k) całkowicie dowolne uznanie, iż przedwstępna umowa z dnia 20.09.2001 roku nie jest umową pozorną, mającą na celu ukrycie umowy pożyczki dla uniknięcia podatku od czynności cywilnoprawnych;

l) całkowicie dowolne uznanie, iż pozwanej (...) S.A. przysługiwało prawo do potrącenia kary umownej z wierzytelnością Spółki (...) sp. z o.o. o zwrot kwoty 875.000 zł;

2. naruszenie treści art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 i 316 k.p.c. poprzez:

1) zupełne pominięcie w uzasadnieniu większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i nie wskazanie w tym zakresie czy, a jeśli nie to dlaczego Sąd nie dał wiary temu materiałowi dowodowemu, a w szczególności pominięcie:

a) pełnej treści opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości Pana K. G. tj. zarówno pisemnej zasadniczej, pisemnej uzupełniającej oraz ustnej uzupełniającej m.in. w zakresie:

- wyrażanych we wszystkich tych opiniach ocen co do jedynie braku możliwości ustalenia przez biegłego sądowego ze 100% pewnością istnienia wierzytelności J. F. (1) w stosunku do Spółki (...) sp. z o.o. na zabezpieczenie której był po raz pierwszy indosowany weksel wystawiony przez (...) S.A., a poręczony przez R. P. (1);

- braku możliwości wskazania przez biegłego sądowego w aktach sprawy dowodów wygaśnięcia wierzytelności J. F. (1) w stosunku do Spółki (...) sp. z o.o. m.in. z tytułu przekazanego przelewem bankowym depozytu nieprawidłowego na kwotę 1.530.000 zł oraz z tytułu reszty ceny sprzedaży udziałów w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) wynikającej wprost z treści aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w dniu 27.04.2001 roku za Rep. (...)

- tego, iż biegły sądowy z zakresu rachunkowości nie badał aspektów ekonomicznych celowości nabycia przez Bank (...) S.A. drugiego pakietu akcji Spółki (...) S.A., w tym zakresie tego i jaki wpływ miałyby nawiązanie tej współpracy na sytuację ekonomiczną Banku (...) S.A., a w szczególności jak ta sytuacja różniła by się w stosunku do działalności kredytowej Banku (...) S.A. realizowanej w stosunku do innych podmiotów;

- tego, iż biegły sądowy z zakresu rachunkowości w swojej pisemnej uzupełniającej pisemnej opinii z dnia 12.11.2012 roku wprost wskazał na stronie 8 tej opinii, iż „posiadanie określonej kwoty pozwalającej na zakup np. akcji a ogólna sytuacja ekonomiczno-finansowa uzasadniająca nabycie przez bank pakietu kolejnych akcji to dwa różne stany.”;

- tego, iż biegły sądowy z zakresu rachunkowości za podstawę wydanej tezy, iż sytuacja finansowa i ekonomiczna Banku (...) S.A. pod koniec 2001 r. nie uzasadniała nabycia przez Bank pakietu kolejnych 656 250 akcji (...) S.A. za cenę 4,05 zł/akcja nie badał ani stanu aktywów Banku (...) S.A. na tą datę, ani też stanu środków pieniężnych jakimi dysponował Bank (...) S.A. na tą datę, a już w szczególności nie zawarł w swojej opinii żadnego uzasadnienia ekonomicznego tego zupełnie arbitralnego stwierdzenia;

- tego, iż biegły sądowy nie badał żadnych wydruków analitycznych Spółki (...) sp. z o.o. nie z uwagi na to, iż rzekomo „W aktach rachunkowych (...) brak jest analitycznego zestawienia obrotów i sald tej spółki za okres od 1 stycznia 2002 roku do 30 czerwca 2002 r. w tym kont rozrachunkowych z J. F. (1).”, lecz z uwagi na fakt, iż w aktach niniejszej sprawy nie znajdowały się te wydruki z uwagi na to, iż pozwani, mimo tego iż to ich celem było wykazanie okoliczności, że weksel został nabyty w drodze indosu w złej wierze czy na szkodę pozwanych oraz to pozwani zgłaszali dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, nigdy nie zaoferowali biegłemu Sądowi pełnej dokumentacji księgowej w tym zakresie Spółki (...) sp. z o.o., ani też nie wnosili o zobowiązanie tej Spółki do przedłożenia takich dokumentów w sprawie;

b) pełnej treści umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...)

S.A. z dnia 03.09.2001 roku i pominięcie faktu, iż zgodnie z treścią tej umowy jakakolwiek

jej zmiana wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności;

c) pełnej treści przedwstępnej umowy z dnia 20.09.2001 roku oraz zawieranych do niej aneksów;

d) pełnych zeznań świadka K. P. (1), który w pierwszych swoich zeznaniach wprost nazywał przedwstępną umowę z dnia 20.09.2001 roku jako umowę pożyczki;

2) uchylenie się od oparcia rozstrzygnięcia w sprawie na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności pominięcie: dowodu z zeznań świadków: A. K. (1), R. S. (1), J. K., większości zeznań K. P. (1) oraz dowodu z dokumentów: projektu umowy pożyczki opiniowanej przez Pana R. S. (1), projektu aneksu nr (...) do umowy przedwstępnej z dnia 20.09.2001r. oraz warunków wstępnych do rozliczenia transakcji (...) (tj. notatki podpisanej przez K. P. (1) zawierające ustalenia stron dotyczące zawarcia ugody, w tym m.in. w zakresie zwrotu kwoty 875.000 zł oraz przekazania pozostałych aktów wpłaconej na podstawie umowy przedwstępnej z dnia 20.09.2001 r.); systematycznego i analitycznego zestawienia obrotów i sald spółki (...) sp. z o.o. za miesiąc styczeń 2002r. i na dzień 31.12.2002r., sprawozdania finansowego (...) sp. z o.o. wraz z załącznikami za rok 2002, zestawienia obrotów i sald (...) sp. z o.o. pozabilansowych za miesiąc styczeń 2002r., dokument księgowy - saldo należności (...) S.A. w stosunku do (...) sp. z o.o. wg stanu na dzień 31.12.2002r. ujęcie na koncie bilansowym 200-3, dokumentu księgowego - saldo należności (...) S.A. w stosunku do (...) sp. z o.o. - stan na dzień 31.12.2002r. ujęcie na koncie pozabilansowym d-203, dokumentu księgowego - zobowiązania (...) sp. z o.o. w stosunku do Kancelarii Radcy Prawnego G. K. z dnia 02.01.2002r. na kwotę 6.250 zł., konto bilansowe 200-3, syntetycznego zestawienie obrotów i sald (...) sp. z o.o. na dzień 31.12.2002r. - wszystkie konta pozabilansowe, analityczne zestawienie obrotów i sald (...) sp. z o.o. na dzień 31.12.2002r. - konto pozabilansowe d-203 na okoliczność ujęcia przez (...) sp. z o.o. wierzytelności wobec (...) S.A. w księgach rachunkowych w styczniu 2002r. oraz braku jakiegokolwiek wiedzy co do tego działania przez powoda na szkodę pozwanych oraz dochowania w tym zakresie należytej staranności oraz wreszcie oświadczenia o odstąpieniu od umowy przedwstępnej z dnia 20.09.2001 roku datowanego na dzień 24.12.2001 r. wraz z potwierdzeniem transmisji;

3. naruszenie treści art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) brak własnej oceny przedstawionego przez stronę powodową materiału dowodowego obrazującego istnienie wierzytelności J. F. (1) na zabezpieczenie, których został indosowany weksel wystawiony przez (...) S.A. i oparcie swoich ustaleń w tym zakresie jedynie na wybiórczym fragmencie oceny biegłego sądowego K. G.;

b) brak dokonania oceny treści wydanych w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego K. G., tak zasadniczej, jak i uzupełniających pod kątem zasad doświadczenia życiowego,

c) całkowicie dowolne uznanie w oderwaniu od analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w tym zakresie, iż Spółki z Grupy Gwaranta, z których każda posiadała łącznie mniej niż 10% akcji Banku (...) S.A. naruszały jakiegokolwiek przepisy Komisji Nadzoru Bankowego bez sprecyzowania konkretnych naruszanych przepisów;

d) całkowicie dowolne uznanie, iż „Współpraca Banku (...) z firmami, których właścicielem bądź współwłaścicielem był A. K. (1) (w tym z (...)), doprowadziła do powstania w 2001 r. straty Banku na poziomie 18 000 000 zł i obniżenia współczynnika jego wypłacalności do 2% , przy wymaganym przez (...) 8%." w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie tylko nie dysponował bilansem sprzed okresu współpracy z firmami, których właścicielem bądź współwłaścicielem był A. K. (1) (w tym Gwarant (...)), aby stwierdzić, iż akurat ta współpraca z tymi firmami doprowadziła do takiej straty, ale przede wszystkim z niczego nie wynika, iż faktycznie wymagany przez (...) współczynnik wypłacalności wynosi 8% i co on w ogóle obrazuje;

e) całkowicie dowolne uznanie, iż „W aktach rachunkowych (...) brak jest analitycznego zestawienia obrotów i sald tej spółki za okres od 1 stycznia 2002 roku do 30 czerwca 2002 r. w tym kont rachunkowych z J. F. (1).";

f) całkowicie dowolne przyjęcie, w szczególności jako ustalenie faktyczne w sprawie, iż „25 stycznia 2002r. nie doszło do przeniesienia jakiegokolwiek wierzytelności objętych wekslem z (...) na J. F. (1). Weksel ten stanowił okresowe zabezpieczenie należności J. F. (1), co wynikało z faktu, że Gwarant (...) posiadał zobowiązanie warunkowe z tytułu indosu; gdyby wystawca weksla lub poręczyciel nie wykupił weksla , to wówczas weksel wróciłby do (...)w formie regresu." w sytuacji gdy nie tylko jest to ocena prawna, nie zaś ustalenie faktyczne i nie może być przedmiotem opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości;

g) całkowicie dowolne ustalenie, iż znajdujące się w aktach sprawy projekty umowy pożyczki zostały sporządzone po dacie zawarcia przedwstępnej umowy z dnia 20.09.2001 roku;

h) całkowicie dowolne uznanie, iż w sprawie jakiegokolwiek znaczenie ma to, iż przedstawiciel akcjonariusza (...) S.A. - Prezes Zarządu (...) S.A. był zdania, iż rozszerzenie Zarządu (...) S.A. nie jest najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia interesów tego akcjonariusza w sytuacji, gdy to nie (...) lecz (...) SA przyjął na siebie obowiązek powołania co najmniej jednego przedstawiciela Spółki (...) sp. z o.o. do zarządu Spółki (...) S.A.;

i) całkowicie dowolne uznanie, nie znajdujące jakiegokolwiek odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, iż ktokolwiek z pozostałych akcjonariuszy Spółki (...) S.A. miał pomagać Spółce (...) S.A. we wprowadzeniu do zarządu Spółki (...) S.A. co najmniej jednego przedstawiciela Spółki (...) sp. z o.o. i w związku z tym całkowicie błędne badanie tego czy inni akcjonariusze (...) S.A. mieli zamiar czy też nie rozszerzenia składu Zarządu tej Spółki;

j) całkowicie dowolne uznanie, iż J. K. w momencie nabycia wypełnionego weksla do (...) sp. z o.o. była narzeczoną A. K. (1) oraz, że nabywając przedmiotowy weksle w drodze indosu miała go „parkować” dla A. K. (1), a nie zabezpieczać własną wierzytelność wobec Spółki (...) sp. z o.o., której Sąd I instancji samodzielnie w ogóle nie ocenił;

k) poprzez uznanie zeznań R. P. (1) za wiarygodne w całości;

l) nie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka H. M. i nie zobowiązanie przez Sąd (...) Bank S.A. jako następcy prawnego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. do złożenia do akt niniejszej sprawy wyceny akcji (...) S.A. lub przedsiębiorstwa Spółki wykonanej przez Bank (...) S.A. lub osoby działające na zlecenie Banku (...) S.A. z siedzibą w W. - wyceny wykonanej przez Bank w celu nabycia akcji Spółki (...) S.A., o co powód wnosił w piśmie z dnia 20.09.2010 roku;

4. art. 285 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń w sprawie na zupełnie arbitralnych stwierdzeniach biegłego sądowego, które nie mają żadnego uzasadnienia w treści wydanej przez niego opinii, a w szczególności w zakresie:

- oceny biegłego sądowego, iż sytuacja ekonomiczna i finansowa Banku (...) pod koniec 2001 r. nie uzasadniała nabycia przez Bank pakietu kolejnych 656 250 akcji (...) S.A. za cenę 4 zł/akcja w sytuacji, gdy nie tylko ocena w tym zakresie dokonana jest bez wiadomości specjalnych z zakresu ekonomii, ale przede wszystkim biegły nawet nie potrafił wyjaśnić co takiego uległo zmianie w sytuacji ekonomicznej i finansowej Banku (...) S.A. w przeciągu około dwóch miesięcy, że nabył pierwszy pakiet akcji Spółki (...) S.A., a już po tak krótkim czasie sytuacja ekonomiczna i finansowa Banku (...) S.A. nie uzasadniała już nabycia kolejnego pakietu akcji tej Spółki po cenie 4zł/akcję;

- iż wierzytelność J. F. (1) w stosunku do (...) sp. z o.o., która zabezpieczał indos weksla wystawionego przez (...) SA, i poręczonego przez R. P. (1) jest niewiarygodna, w sytuacji gdy biegły sądowy nie był jednocześnie w stanie wskazać na podstawie akt sprawy dowodów wygaśnięcia tych wierzytelności udowodnionych m.in. przelewem bankowym czy treścią aktu notarialnego, a wszelkie jego spekulacje co do braku pewności tej wierzytelności oparte są wyłącznie na spekulacjach biegłego sądowego, iż mogłyby istnieć wcześniejsze jakieś rozliczenia pomiędzy J. F. (1) a Spółką (...) sp. z o.o., których biegły nie jest jednak w stanie przedstawić;

5. art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż pozwani skutecznie wykazali w niniejszej sprawie, iż zostali zwolnieni z zobowiązania z umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) S.A. z dnia 03.09.2001 roku dotyczącego wprowadzenia w terminie do dnia 30.11.2001 roku co najmniej jednego przedstawiciela Spółki (...) sp. z o.o. do zarządu Spółki (...) S.A. a także, że strona powodowa nabywając przedmiotowy weksel działała w złej wierze, lub nabywając ten weksel dopuściła się rażącego niedbalstwa czy też działała ze świadomością pokrzywdzenia;

6. art. 227 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości Z. G. (1) na wskazaną okoliczność w sytuacji, gdy z punktu widzenia zakreślonych dla biegłego też dowodowych dowód ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności z uwagi chociażby na fakt, iż w sprawie nie

miało znaczenia to czy sytuacja ekonomiczna i finansowa Banku (...) S.A. uzasadniała nabycie przez Bank pakietu kolejnych 656 250 akcji (...) S.A. za cenę 4 zł/akcja, lecz to czy z punktu widzenia faktycznego majątku mógł to uczynić czy też nie;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1) art. 10 i 17 Prawa wekslowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki określone tymi przepisami uzasadniające wzruszenie abstrakcyjności weksla, z którego strona powodowa wywodzi swoje roszczenia w niniejszej sprawie, a w szczególności że w świetle dowodów przedkładanych przez stronę powodową na uzasadnienie swojego stanowiska, strona powodowa nabywając przedmiotowy weksel mogła mieć świadomość, iż w jakimkolwiek zakresie roszczenie objęte wekslem nie przysługuje, a zatem że nabyła ten weksel w złej wierze lub z rażącym niedbalstwem bądź świadomie na szkodę pozwanych;

3) art. 471 w zw. z art. 83 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego nie zastosowanie w związku z roszczeniem powoda o zwrot kwoty 875.000 zł. z tytułu pożyczki udzielonej (...) SA;

4) art. 723 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie w związku z roszczeniem powoda o zwrot kwoty 875.000 zł. z tytułu pożyczki udzielonej (...) SA.

5) art. 76 zd. 1, art. 77 k.c. w zw. z § 7 Umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) SA z dnia 03.09.2001 roku poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż akcjonariusze Spółki (...) S.A., którymi nie był dodatkowo (...) sp. z o.o., jako strona powyżej umowy z dnia 03.09.2001 roku, mogą wzajemnie uzgodnić i to w nie w formie pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności, że (...) SA będzie zwolniona z przewidzianego w § 4 pkt 3 podpkt a powyższej umowy obowiązku do wprowadzenia co najmniej jednego przedstawiciela Spółki (...) sp. z o.o. do Zarządu Spółki (...) S.A. najpóźniej do dnia 30.11.2001 roku;

6) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe ich zastosowanie i błędne uznanie, iż deklaracja podpisana przez pozwanych zabezpieczała jedynie roszczenia z umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) SA z dnia 03.09.2001 roku, w sytuacji gdy nie tylko została ona podpisana i wręczona nie przy tej umowie, lecz właśnie tzw. Przedwstępnej umowie z dnia 20.09.2001 roku, ale nadto przyjęcie, iż deklaracja ta zabezpieczała jedynie roszczenia z umowy o pozyskanie inwestora strategicznego dla Spółki Akcyjnej (...) SA z dnia 03.09.2001 roku nie wyjaśnia dlaczego w tej deklaracji pozwani obsługiwani przez prawników i mający olbrzymie doświadczenie w zakresie wypełniania weksli oraz sporządzania deklaracji wekslowych, nie wpisali wprost tej umowy, mimo znania jej nazwy oraz daty jej zawarcia, co zresztą wprost uczyniono w drugiej deklaracji, niewątpliwie właśnie z takim zamiarem, ale nadto nie wyjaśnia dlaczego w ogóle pozostawiono to miejsce do uzupełnienia drugiej stronie;

7) art. 32 zd. 2 ustawy prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności zupełne pominięcie jego treści przy oddalaniu roszczenia wekslowego strony powodowej w stosunku do pozwanego R. P. (1) jako awalisty, mimo że zgodnie z tym przepisem zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę wyroku i utrzymanie w mocy zaskarżonego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie sygn. I Nc 39/04 oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancji.

W dodatkowych wnioskach apelujący domagał się rozpoznania w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości Z. G. (1) i pominięcia tego dowodu. Wnosił ponadto o dopuszczenie w trybie art. 381 k.p.c. dowodu z zeznań świadka H. M. na okoliczność istnienia w 2001 r. wiarygodności J. F. (1) wobec (...) sp. z o.o., a także przyczyn zawarcia przez strony indosu wekslowego, ujęcia przez (...) sp. z o.o. wiarygodności wobec (...) S.A. w księgach rachunkowych Spółki oraz ich istnienia w 2001 i 2002 roku, jaki i sposobu dokonania księgowania w(...)w tym osób dokonujących takich księgowania;

a także zobowiązania przez Sąd (...) Bank S.A., jako następcy prawnego Banku (...) S.A. z siedzibą w W., do złożenia do akt niniejszej sprawy wyceny akcji (...) S.A. lub przedsiębiorstwa Spółki wykonanej przez Bank (...) S.A. lub osoby działające na zlecenie Banku (...) S.A. z siedzibą w W. - wyceny wykonanej przez Bank w celu nabycia akcji Spółki (...) S.A.

Pozwani wnosili o oddalenie apelacji oraz zawartych w niej wniosków dowodowych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji strony powodowej uznając, iż ostatecznie pozostają one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu, co zostanie wyjaśnione w dalszych rozważaniach.

W oparciu o materiał dowodowy zebrany przed Sądem I instancji, którego mocy dowodowej w tym zakresie żadna ze stron nie kwestionowała, Sąd Apelacyjny uzupełnił podstawę faktyczną o następujące ustalenia:

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (...) S.A. w dniu 20 listopada 2001 r. nie było przedstawiciela Banku (...) S.A. (lista obecności k 1016). W dacie tego Zgromadzenia kapitał zakładowy Spółki (...) dzielił się na 2.770.600 akcji o wartości nominalnej 1 zł, w tym 1.751.400 akcji imiennych serii (...) uprzywilejowanych co do głosu w stosunku 3:1, 269.000 akcji imiennych serii (...) zwykłych i 750.000 akcji serii (...) uprzywilejowanych co do głosu w stosunku 3:1 (odpis zupełny z KRS k 886 i nast.). Na Zgromadzeniu reprezentowanych było ogółem 2.143.650 akcji reprezentujących 6.208.950 głosów (protokół z (...) z 20.11.2011 r. k 99).

W deklaracji wekslowej wystawionej przez (...) S.A. w wykropkowanym miejscu remitent przed uzupełnieniem weksła wstawił dwie daty „3/09 i 20/09/01r.” (kopia uzupełnionej deklaracji wekslowej k 433).

W styczniu 2002 r. zawarciem umowy indosu w imieniu J. K. zajmował się jej nieżyjący już ojciec, działający jako jej pełnomocnik. Ojciec J. K. zajmował się sprawami finansowymi, zarządzał rodzinnymi nieruchomościami, brał udział w innych transakcjach między córką a firmami A. K.. Korzystał także z konsultacji prawnych. Przed indosowaniem weksła i zawarciem umowy indosu (...) Spółka z o.o. udostępniła pełnomocnikowi J. K. wszystkie dokumenty związane z indosem weksła, udostępniono mu także dane księgowe dotyczące stanu rozrachunków między remitentem a wystawcą weksła (zeznanie świadka A. K. k 1615, k 1639, zeznanie świadka J. F. – K. k 1641).

(...) Spółka z o.o. nie powiadomiła (...) S.A. o wypełnieniu weksła, ani też nie wezwała go do wykupienia weksła. Pierwsze wezwanie do zapłaty zostało wystosowane już po indosowaniu weksła (zeznanie świadka A. K. k 1636)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Ocenę argumentów apelującego wypada rozpocząć od najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sporu, który w świetle przepisu art. 386 § 4 k.p.c. mógłby aktualizować potrzebę uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W przekonaniu Sądu Apelującego zarzut ten jest jednak całkowicie chybiony, co pośrednio wynika wprost z jego uzasadnienia. Skarżący utożsamia brak rozpoznania istoty sporu z wadliwą oceną materiału dowodowego i ostateczną aprobatą dla twierdzeń strony pozwanej. Tymczasem zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi jedynie wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak min. SN w postanowieniu z dnia 15 lutego 2013 r. w sprawie I CZ 186/12, Lex nr 1308014). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie I CZ 12/13 (Lex nr 1318308), oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania prowadzącego do wydania zaskarżonego apelacją orzeczenia. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, niewłaściwa ocena

dowodów czy ewentualna błędna subsumcja nie są równoznaczne z nierozpoznanieniem istoty sprawy. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy odniósł się do roszczenia będącego przedmiotem żądania pozwu, poddał także wnikliwej analizie zarzuty podnoszone przez pozwanych. W obszernych wywodach uzasadnienia wskazał przyczyny, dla których przypisał posiadaczowi weksla nie tylko świadomość okoliczności świadczących o uzupełnieniu weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem, ale działanie na szkodę dłużników wekslowych, a więc zachowanie podjęte z zamiarem pozbawienia ich możliwości podnoszenia zarzutów subiektywnych i opartych na stosunku podstawowym. Przekonanie apelującego o wadliwość powyższego stanowiska nie oznacza wcale, że istota sporu nie została rozpoznana. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do tego co było przedmiotem sprawy, a jedynie konkluzja jego rozważań pozostaje odmienna od oczekiwań skarżącego, co jednak w żadnym razie nie uzasadnia przywołanego w apelacji zarzutu.

Punktem wyjścia dla oceny pozostałych zarzutów apelacji jest rozstrzygnięcie kwestii, do której Sąd I instancji nie ustosunkował się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a która, z uwagi na to, że dotyczy naruszenia przepisów prawa materialnego, powinna być uwzględniona przez Sąd Apelacyjny z urzędu (vide uchwała składu 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Zagadnienie to jednocześnie determinuje dalsze rozważania poprzez zakreszenie zarzutów, które pozwani mogli skutecznie podnieść w procesie. Wyznacza zatem pośrednio krąg okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sporu i wpływa na ocenę zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w apelacji. Tym materialnoprawnym zagadnieniem jest legitymacja formalna strony powodowej wywodzona z art. 16 ust. 1 prawa wekslowego (Dz.U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 ze zm.). W myśl powołanego przepisu, będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów, chociażby ostatni indos był in blanco. Niewątpliwie powód jest posiadaczem weksla, ale w toku sporu skutecznie zakwestionowano drugą z przesłanek zakreślonych w art. 16 ust. 1 prawa wekslowego w postaci nieprzerwanego szeregu indosów. W ramach podnoszonych zarzutów pozwani podważali skuteczność pierwszego indosu dokonanego przez remitenta wskazując, iż w jego imieniu czynności tej dokonał pełnomocnik, który nie ujawnił stosunku pełnomocnictwa w treści weksla. Zarzutem tym nie sposób odmówić słuszności. Wymogi formalne skutecznego indosu sprecyzowane zostały w art. 13 prawa wekslowego. Z powołanego przepisu wynika, że warunkiem ważności indosu jest podpis indosanta. W świetle dyspozycji art. 8 prawa wekslowego nie budzi wątpliwości, iż w imieniu indosanta czynności tej może dokonać jego reprezentant (pełnomocnik). W takiej jednak sytuacji, z uwagi na formalizm zobowiązania wekslowego, winien on ujawnić stosunek pełnomocnictwa w treści weksla. Za trafne należy uznać stanowisko judykatury, zgodnie z którym zamieszczenie na wekslu oświadczenia indosanta, podpisanego przez jego pełnomocnika bez wskazania stosunku pełnomocnictwa, nie przenosi praw z weksla przez indos (tak SN w uchwale z dnia 21 kwietnia 2004 r. III CZP 13/04, OSNC 2005/6/101, podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 24 listopada 2004 r. w sprawie VI ACa 143/03, Apel. W-wa 2005/4/32).

Zasadność omawianego zarzutu oznacza, że strona powodowa nie ma formalnej legitymacji wekslowej, bowiem wadliwość pierwszego indosu przerywa ich ciąg. W realiach sporu (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. posiada jednak legitymację materialną, która w świetle dominujących poglądów piśmiennictwa jest wystarczająca dla dochodzenia praw z weksla (tak m.in. Prawo wekslowe i czekowe Komentarz - J. Jastrzębski, M.Kaliński, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, W-wa 2008, s.183-184; Prawo wekslowe i czekowe Komentarz - M. Czarnecki, L.Bagińska, Wydawnictwo C.H.Beck, W-wa 2003, s.239). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w oparciu o umowę indosu z dnia 23 stycznia 2002 r. zawartą między (...) Spółką z o.o. w Ł. a J. K. doszło do przelewu wierzytelności wekslowej na zabezpieczenie wierzytelności wzajemnej przysługującej J. K. w stosunku do remitenta. Z oświadczeń woli stron tego stosunku obligacyjnego dotyczących celu czynności, cesji zwrotnej, sposobu dochodzenia wierzytelności od dłużnika wekslowego, wynika bowiem jednoznacznie wola przeniesienia na J. K. wierzytelności objętej wekslem. W konsekwencji należy uznać, że stała się ona posiadaczem weksla legitymowanym materialnie. Mimo sporu w piśmiennictwie, Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację opowiada się za dominującym w orzecznictwie poglądem, w myśl którego posiadacz weksla nie mający legitymacji formalnej, a legitymowany materialnie, może weksel ważnie indosować (tak SN w wyroku z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie IV CSK 453/11, Lex nr 1213423; podobnie w wyroku z 21 września 2006 r. w sprawie I CSK 130/06, OSNC 2007/6/93). Tym samym J. K. mogła ważnie indosować weksel na powoda. W konsekwencji powodowa Spółka pozostaje posiadaczem weksla legitymowanym materialnie, nie jest zaś legitymowana formalnie, bowiem nie został zachowany nieprzerwany ciąg indosów. Ta

konstatacja ma daleko idące skutki dla dalszej argumentacji, bowiem posiadacza weksla legitymowanego wyłącznie materialnie nie chronią przepisy prawa wekslowego, a tym samym domniemania z art. 10 i 17 prawa wekslowego (podobnie I. Heropolitańska - Prawo wekslowe i czekowe. Praktyczny komentarz, Lex 2011, teza 1.8 do art. 16 prawa wekslowego; Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz – J. Jastrzębski, M. Kaliński, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, W-wa 2008, s. 197). W rezultacie zakres zarzutów, jakie mogą przeciwko niemu podnosić dłużnicy wekslowi reguluje przepis art. 513 k.c. Oznacza to, że w rozpatrywanej sprawie pozwani mogli wskazywać na zarzuty odnoszące się do stosunku podstawowego oraz do porozumienia wekslowego bez potrzeby wykazywania szczególnych przesłanek z art. 10 i art. 17 prawa wekslowego.

Nawet gdyby nie podzielić tej koncepcji, co - jak się wydaje - przyjął w swych rozważaniach Sąd I instancji, to nie budzi wątpliwości, że obu pozwany tj. wystawcy i poręczycielowi wekslowemu przysługiwały zarzuty dotyczące stosunku podstawowego między wystawcą i remitentem (zarzut wypełnienia weksla gwarancyjnego mimo braku wierzytelności odszkodowawczej), a także zarzuty wywodzone z faktu wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem (zarzut wypełnienia weksla na wierzytelność z umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r.). Zarówno wystawca jak i awalista, który za niego poręczył, mogą podnosić tego rodzaju zarzuty mimo indosowania weksla, przy wykazaniu szczególnych przesłanek odpowiednio z art. 17 i art. 10 prawa wekslowego. O tym, że z zarzutów opartych na stosunku podstawowym pozwani mogą skorzystać mimo indosowania uzupełnionego już weksla in blanco przekonuje jednoznaczne stanowisko judykatury (vide wyrok SN z 23 października 2008 w sprawie V CSK 71/08, Lex nr 485921; podobnie wyrok SN z dnia 18 stycznia 2006 r. w sprawie V CSK 29/05, Lex nr 490440). Przepis art. 10 prawa wekslowego nie uzależnia dopuszczalności zarzutu wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem od chwili uzupełnienia weksla. Stąd nie sposób przyjąć, że jego hipotezą objęte są wyłącznie weksle niezupełne indosowane przed ich wypełnieniem przez remitenta. Podobnie zakres zarzutów art. 17 prawa wekslowego nie jest ograniczony jedynie do stosunku podstawowego między posiadaczem weksla a poprzednim indosantem. Wystawca weksla może skorzystać z zarzutów opartych na stosunkach osobistych z wcześniejszymi indosantami, gdy także poprzednie indosy były skierowane na „odcięcie” zarzutów i przez to wyrządzenie szkody, o ile tylko wykaże w stosunku do poprzednich indosantów przesłanki z art. 17 prawa wekslowego (tak Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz – J. Jastrzębski, M. Kaliński, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, W-wa 2008, s.197 -198 i powołane tam piśmiennictwo). Pozwany R. P. (1) poręczał za wystawcę weksla, a zatem zakres zarzutów, jakie może podnieść przeciwko posiadaczowi weksla, jest analogiczny do zarzutów (...) S.A., co wynika z przepisu art. 32 zdanie pierwsze prawa wekslowego. W okolicznościach sporu należy dodatkowo przyjąć, że poręczyciel może sięgnąć do zarzutów „osobistych” wynikających ze stosunku, jaki nawiązał się między nim a remitentem – (...) Spółką z o.o. z siedzibą w Ł. . Pozwany podpisał bowiem nie tylko weksel in blanco, ale także deklarację wekslową wręczoną Spółce (...), a tym samym nawiązał z remitentem stosunek umowny, zakreślający granice jego odpowiedzialności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie III CSK 254/10 (OSNC 2012/2/20), jaki zapadł w zbliżonym stanie faktycznym, Sąd Najwyższy podkreślił, że może dojść do ukształtowania pozawekslowego stosunku obligacyjnego między poręczycielem wekslowym i remitentem. Porozumienie to może określać cel prawny udzielonego poręczenia wekslowego i tym samym ograniczać jego samodzielność prawną w postaci możliwości podnoszenia przez poręczyciela określonych zarzutów wobec remitenta. Przekładając powyższe rozważania na okoliczności sporu uznać należy, iż podpisując deklarację wekslową wręczoną Spółce (...) pozwany R. P. (1) nawiązał z remitentem stosunek obligacyjny limitujący jego odpowiedzialność jedynie do wierzytelności wynikających z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., a zatem aktualnie może podnosić osobiste zarzuty wynikające z tego umownego ograniczenia jego odpowiedzialności.

Jak wyżej wskazano, brak legitymacji wekslowej formalnej po stronie powoda determinuje zakres zarzutów, jakie pozwani mogli skutecznie podnosić przeciwko posiadaczowi weksla, a tym samym wyznacza podstawę faktyczną sporu. Zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są bowiem fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Przy tym założeniu należało ocenić zarzuty apelacji nakierowane w pierwszej kolejności na wykazanie błędów na etapie dowodzenia i oceny dowodów. Mimo rozbudowanej argumentacji i odwołania się do licznych uchybień przepisom prawa procesowego, apelujący w istocie stara się zakwestionować ustalenia faktyczne i rozważania Sądu Okręgowego dotyczące złej wiary po stronie kolejnych nabywców weksla oraz wykonania przez pozwanego (...) S.A. zobowiązania

wynikającego z umowy z dnia 3 września 2001 r., przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię deklaracji wekslowej, a także ocenę charakteru prawnego umowy z dnia 20 września 2001 r. W przeważającej mierze zarzuty te są niezasadne lub też mimo swej częściowej trafności, uchybienia Sądu I instancji nie przełożyły się na treść rozstrzygnięcia, bowiem naruszenie norm prawa procesowego ostatecznie dotyczyło okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Analizując przywołane w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego w szczególności nie sposób zaaprobować twierdzeń skarżącego o uchybieniu dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. w sposób uzasadniający wzruszenie zaskarżonego wyroku. Wypada zaznaczyć, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, choć w warstwie oceny dowodów lakoniczne, to jednak w pełni odtwarza tok rozumowania Sądu Okręgowego, ostatecznie wskazuje, w oparciu o które dowody poczynione zostały ustalenia faktyczne i w pełni poddaje się kontroli instancyjnej.

Sąd Apelacyjny nie podziela także przywołanych w apelacji zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 k.p.c. i art. 285 k.p.c, a także będącego niejako konsekwencją zarzucanych uchybień – zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. Część z argumentów apelującego została przy tym tak sformułowana, że w istocie odnosi się do subsumcji prawidłowo ustalonych faktów pod normy prawa materialnego lub do wykładni oświadczeń woli stron (np. wykładni oświadczenia woli zawartego w deklaracji wekslowej, czy też pozorności umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r.), a zatem nie podlega kontroli w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego. Jak już uprzednio sygnalizowano, przy przyjęciu, że powodowi przysługuje jedynie legitymacja materialna, część zarzutów procesowych jest bezprzedmiotowa. Bez znaczenia dla wyniku postępowania pozostają bowiem wszystkie te zarzuty, które odnoszą się do ustaleń Sądu Okręgowego w przedmiocie złej wiary kolejnych indosantów i do dowodów, w oparciu o które tego rodzaju ustalenia były czynione. Pozwani nie są ograniczeni w podnoszeniu zarzutów dyspozycją art. 10 i 17 prawa wekslowego, a zatem nie było potrzeby wykazywania złej wiary kolejnych nabywców i ich świadomego działania na szkodę dłużników wekslowych, a wszelkie ustalenia faktyczne w tej materii pozostają ostatecznie bez wpływu na wynik sporu. Powyższe okoliczności zadecydowały również o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. M., zgłoszonego w trybie art. 381 k.p.c. Apelujący za pomocą wskazanego środka dowodowego starał się bowiem wykazać okoliczności dotyczące istnienia wierzytelności zabezpieczonej pierwszym indosem wekslowym i księgowania wierzytelności wekslowej w księgach rachunkowych (...) Spółki z o.o., co w konsekwencji miało się przełożyć na wykazanie dobrej wiary nabywców weksla.

Brak potrzeby oceny podniesionych przez pozwanych zarzutów przez pryzmat przesłanek zastrzeżonych w art. 10 i 17 prawa wekslowego usuwa konieczność szczegółowej analizy dowodów i wywiedzionych z nich ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie złej wiary J. K. i powodowej Spółki (...). Tym niemniej warto zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w realiach sporu w pełni podziela stanowisko zaprezentowane w tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W szczególności na aprobatę zasługuje ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji, który - co wynika z rozważań – za niewiarygodne uznał zeznania A. K. i J. F. - K. o istnieniu po ich stronie dobrej wiary. Uważna analiza tych zeznań utwierdza wręcz w przeświadczeniu o złej wierze kolejnych nabywców wierzytelności wekslowej. Trafna pozostaje argumentacja Sądu I instancji odnosząca się do bliskich relacji A. K. i J. K., zarówno natury osobistej, nawet jeśli w tym okresie nie przyjęły one jeszcze formalnego charakteru narzeczeństwa, jak i gospodarczej. Świadczą o tym liczne transakcje handlowe między J. K. a podmiotami reprezentowanymi przez A. K. podejmowane w 2001 r., a przede wszystkim ponadprzeciętne wzajemne zaufanie obu kontrahentów, które pozwalało na udzielanie przez J.

K.niezabezpieczanych pożyczek czy depozytów nieprawidłowych o wartości ponad 1.000.000, a także powodowało, że J. K.nie dochodziła wymagalnych należności wynikających z umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 27 kwietnia 2001 r. Warto także odwołać się do twierdzeń świadka T. G., który zeznając w 2006 wskazał, że znał J. K.jako dziewczynę A. K. od 5 – 7 lat. Oznacza to, że z całą pewnością występowała ona w tej roli w 2002 r. Przekonanie o złej wierze , a przynajmniej o rażącym niedbalstwie potwierdza pośrednio relacja samych zainteresowanych. Świadkowie A. K. i J. K.zgodnie wskazali, że oceną umowy indosu z dnia 23 stycznia 2002 r. i dokumentacji związanej z wekslem, w tym dokumentacji księgowej, zajmował się w imieniu J. K. jej ojciec, działający jako jej pełnomocnik. Była to osoba zorientowana w realiach obrotu gospodarczego, od dawna zajmująca się zarządzaniem rodzinnym majątkiem, dodatkowo wsparta obsługą prawną. Skoro tak, to po okazaniu pełnej dokumentacji związanej z wystawieniem i uzupełnieniem spornego weksla in blanco pełnomocnik J. K.musiał mieć świadomość, że weksel został wystawiony jako niezupełny, że był wekslem gwarancyjnym, a wskazana w jego treści suma wekslowa nie jest jednorodna i składa się z trzech różnych wierzytelności, z których jedna ma charakter odszkodowawczy i jest księgowana pozabilansowo jako wierzytelność warunkowa. Wreszcie, musiał także wiedzieć, że nie wzywano dłużnika do zapłaty należności i nie przedstawiono mu weksla do zapłaty. Gwarancyjny charakter weksla wymaga od jego nabywcy szczególnej dbałości i ostrożności, która w tej sprawie w oczywisty sposób nie została zachowana. Już tylko te okoliczności świadczą o rażącym niedbalstwie pierwszego nabywcy wierzytelności wekslowej, a w połączeniu z przedstawionymi wyżej okolicznościami wskazującymi na bliskie relacji A. K. i J. K.i brakiem causae dla nagłego zabezpieczenia jej wierzytelności wobec Spółki (...) w styczniu 2002 r., uzasadniają przekonanie o działaniu w złej wierze, tak by uniemożliwić dłużnikom wekslowym podnoszenie zarzutów ze stosunku podstawowego z remitentem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, szczególną uwagę należy zwrócić właśnie na brak realnej przyczyny zabezpieczenia wierzytelności wzajemnejJ. K.wobec remitenta, a nie na akcentowane w toku sporu i podważane w ramach zarzutów apelacji księgowanie wierzytelności przysługującej J. K.w księgach rachunkowych (...) Spółki z o.o. W toku postępowania strona powodowa nie wyjaśniła, jakie przyczyny zadecydowały o tym, że w styczniu 2002 r. zaszła konieczność zabezpieczenia poprzez indos gwarancyjny weksla wierzytelności przysługujących J. K., które istniały już znacznie wcześniej, a co do części z nich wierzycielka dysponowała tytułem egzekucyjnym. Nie sposób bowiem pominąć, że w § 4 umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 27 kwietnia 2001 r. Spółka (...) poddała się egzekucji co do zapłaty umówionej ceny (umowa k – 1440 akt). W toku sporu nie wyjaśniono również, dlaczego formą zabezpieczenia miał być weksel na sumę wekslową przekraczającą o ponad 1.000.000 zł wierzytelność zabezpieczaną, a dodatkowo przy tak skonstruowanej umowie indosu, w której wszystkie działania zmierzające do wyegzekwowania należności pozostawiono przy (...) Spółce z o.o., pozostawiając jej także swobodną decyzję o dalszym indosowaniu weksla. Nie można dodatkowo pominąć, że strony tej transakcji ustanowiły tego rodzaju zabezpieczenie wierzytelności J. K.w sytuacji, gdy w tym samym czasie (...) Spółka z o.o. była właścicielką nieruchomości, a zatem istniała możliwość ustanowienia hipoteki zabezpieczającej wierzytelność, a J. K. pozostawała , jak sama twierdzi, dłużnikiem na kwotę 1.500.000 zł wobec powoda – spółki osobowo i kapitałowo powiązanej z A. K. i ze Spółką (...), która w owym czasie była jedynym współnikiem strony powodowej (odpis KRS k 1587 akt). Całokształt tych okoliczności wskazuje na działaniaJ. K.w złej wierze, z zamiarem pozbawienia dłużników wekslowych możliwości podniesienia określonych zarzutów.

Także kolejny nabywca weksla tj. powodowa Spółka była w złej wierze i działała z zamiarem pozbawienia dłużników zarzutów opartych na stosunku podstawowym. Niewątpliwie w tej kwestii należy badać stan świadomości i cel działania jej jedyne go ówczesnego reprezentanta, piastuna organu zarządzającego tj. A. K.. O działaniu w złej wierze i na szkodę dłużnika wekslowego można mówić, jeśli nabywcy weksla towarzyszy zamiar pozbawienia dłużnika możliwości podniesienia zarzutów innych niż obiektywne, związane z formalną stroną weksla. Nabywca nie musi przy tym przewidywać wszystkich zarzutów, z jakich mógłby skorzystać dłużnik, gdyby nie przeniesienie praw z weksla. Po stronie nabywcy wystarczająca jest świadomość, że dłużnik mógłby w sposób zasadny zwalczać obowiązek zapłaty sumy wekslowej. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że taką świadomość z pewnością miał A. K.. Uwzględniając jego niekwestionowaną rolę i czynny udział w pertraktacjach towarzyszących podpisaniu umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r. oraz w czynności wzajemnego wręczenia weksli i deklaracji wekslowych w dniu 20 września 2001 r., miał on świadomość, że weksel wystawiony przez (...) S.A. zgodnie z wolą wystawcy nie zabezpieczał należności z umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. Przyjęte do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne dotyczące przebiegu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy

(...) S.A. z dnia 20 listopada 2001 r. , a także obrotu drugą transzą akcji (...) S.A. przez (...) Spółkę z o.o. wskazują, że A. K. miał również świadomość tego, że wierzytelność odszkodowawcza w wysokości 1.968.750 zł jest co najmniej sporna. Dodatkowo nie sposób nie zauważyć, że uzupełnienie weksla in blanco i przeniesienie praw z weksla na J. K. przypada na okres pertraktacji ugodowych między stronami, a przed ostatecznym fiaskiem tych rozmów. Tymczasem ani remitent ani J. K. nie powiadomili wystawcy weksla o jego uzupełnieniu i nie wezwali go do zapłaty.

W tym miejscu wypada odnieść się do zarzutu naruszenia art. 285 k.p.c. i art. 233 § k.p.c. w kwestii oceny dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości oraz połączonego z nimi zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. i wniosku zgłoszonego w trybie art. 380 k.p.c. w zakresie, w jakim dotyczyły one księgowania wierzytelności składających się na sumę wekslową oraz wierzytelności przysługujących J. K. wobec remitenta i powodowi wobec J. K.. Zgodzić się należy z apelującym o tyle tylko, że dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości dotyczył okoliczności, które ostatecznie nie miały w sprawie decydującego znaczenia. Mogły stanowić jedynie swoistą przesłankę, „poszlakę” w ciągu zdarzeń, ale w żadnym razie nie determinowały istnienia dochodzonego pozwem roszczenia i oceny dobrej czy złej wiary kolejnych nabywców weksla. Rola biegłego sprowadzała się w istocie do odpowiedzi na pytania, czy opisane wyżej wierzytelności zostały zaksięgowane w dokumentacji rachunkowej i czy uczyniono to prawidłowo, oraz jakie odbicie w dokumentacji księgowej remitenta i powoda znalazło przeniesienie praw z weksla. Z całą mocą podkreślić trzeba, że nawet pozytywne ustalenie tych okoliczności wcale nie oznaczało, że wierzytelności składające się na sumę wekslową istniały w kształcie wskazanym przez powoda. Księgowanie jako czynność rachunkowa jest z istoty swej zdarzeniem wtórnym do czynności prawnej lub innego zdarzenia prawnego kreującego wierzytelność, z całą pewnością nie tworzy stosunku obligacyjnego między stronami i nie przesądza o jego ostatecznym kształcie. Dzieje się tak zwłaszcza w tych sytuacjach, gdy tak jak w rozpatrywanej sprawie, księgowanie następuje w oparciu o dokumenty źródłowe i oświadczenia pochodzące od wierzyiciela. Strona powodowa nie dysponowała bowiem żadnym dokumentem księgowym np. potwierdzeniem salda czy notą księgową wystawionym przez potencjalnych dłużników. Po wtóre, istnienie wierzytelności, które przeniesienie praw z weksla miało zabezpieczać, nie przesądza także o dobrej wierze nabywców wierzytelności wekslowej. Nie trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wierzyciel, na skutek osobistych i gospodarczych powiązań z dłużnikiem, godzi się na fikcyjne zabezpieczenie jego wierzytelności nie mając żadnej realnej obawy, iż nie zostanie ona zaspokojona. Przedstawione uprzednio wywody wskazują, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu. Całkowicie chybiony pozostaje także przywołany w apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. i ściśle z nim związany wniosek z art. 380 k.p.c. o pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego Z. G.. Skarżący dokonuje oceny przydatności omawianego dowodu ex post, w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. To, że ostatecznie w ramach oceny prowadzonej zgodnie z dyrektywą z art. 233 § 1 k.p.c. dowód ten okazał się częściowo nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sporu, nie oznacza wcale, że doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. Zupełnym nieporozumieniem jest domaganie się pominięcia już przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości przez pryzmat art. 380 k.p.c.

W świetle dotychczas przedstawionych rozważań, decydujące dla oceny zarzutów podnoszonych przez pozwanych, a tym samym dla oceny żądania pozwu, pozostają ustalenia Sądu I instancji dotyczące rzeczywistej woli stron wyrażonej w porozumieniu wekslowym oraz nienależytego wykonania przez (...) S.A. obowiązku wprowadzenia przedstawiciela (...) Spółki z o.o. do zarządu Spółki (...), wynikającego z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., co – według twierdzeń strony powodowej – stało się źródłem szkody po stronie remitenta.

Wbrew argumentom apelacji nakierowanym na wykazanie uchybienia przepisom art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c., Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę dowodów z zeznań A. K. i R. S. co do rzeczywistej woli stron przy podpisywaniu deklaracji wekslowej do weksla in blanco. Pogłębiona wykładnia literalna tego dokumentu przeprowadzona przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, że wolą (...) S.A. towarzyszącą wystawieniu weksla in blanco i deklaracji wekslowej było zabezpieczenie wierzytelności z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r. O prawidłowości tej oceny przekonuje zarówno treść analizowanej umowy z dnia 3 września 2001 r., która jako jedyna przewiduje zabezpieczenie wekslowe, jak i brzmienie samej deklaracji wekslowej oraz kolerujące z tymi dowodami zeznania świadka K. P. oraz zeznania pozwanego R. P.. Za taką wykładnią oświadczenia woli strony pozwanej paradoksalnie przemawia także fakt uzupełnienia deklaracji wekslowej przez remitenta dwiema datami bez wiedzy wystawcy

weksla. Gdyby istotnie strony stosunku podstawowego były zgodne co do tego, że weksel niepełny zabezpiecza wiarygodność zarówno z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., jak i z umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. i (...) Spółka z o.o. pozostawał w takim przekonaniu w chwili uzupełnienia weksla, to w żaden racjonalny sposób nie da się wytłumaczyć faktu dopisania owych dat na dokumencie pochodzącym od kontrahenta bez jego wiedzy i zgody. Nie są przekonujące twierdzenia przeciwne strony powodowej, odwołujące się właśnie do zeznań świadków A. K. i R. S., a także nawiązujące do treści prawomocnego wyroku z dnia 26 maja 2010 r. w sprawie II K 77/08 Sądu Rejonowego w Sieradzu, w którym za wiarygodną uznano relację A. K.. Prawomocny wyrok w sprawie karnej uniewinniający A. K. od zarzutu popełnienia przypisywanego mu czynu nie ma mocy wiążącej w postępowaniu cywilnym i nie wyklucza odmiennej oceny okoliczności faktycznych poddanych analizie Sądów w obu postępowaniach, a tym bardziej odmiennej wykładni oświadczeń woli stron umowy wekslowej. Stanowi jedynie dokument urzędowy, który podlega ocenie Sądu zgodnie z regułami swobodnej oceny dowodów. Zaznaczyć trzeba, że tak silnie akcentowany w postępowaniu karnym profesjonalizm pozwanego (...) S.A., który przemawiać miał za określoną interpretacją pierwotnego braku daty umowy inwestorskiej w deklaracji wekslowej, w równym stopniu powinien przecież towarzyszyć działaniom drugiego profesjonalisty – (...) Spółki z o.o. Dokonując oceny zachowań tego ostatniego podmiotu przy uwzględnieniu kryterium podwyższonej staranności nie sposób pominąć, iż w umowie przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. nie przewidziano zabezpieczenia w postaci weksla in blanco, nigdy również nie zmodyfikowano postanowień § 6 umowy inwestorskiej, a deklaracja wekslowa do weksla niepełnego wystawionego wzajemnie przez Spółkę (...) wyraźnie odwołuje się do tytułu umowy z dnia 3 września 2001 r. Nie ma przy tym racji apelujący podkreślając późniejszą w stosunku do umowy inwestorskiej datę wystawienia i wręczenia deklaracji wekslowej. Najwyraźniej jego uwadze uszło, że taką chronologię zdarzeń przewidziały same strony w treści § 6 umowy inwestorskiej (wzajemne weksle gwarancyjne in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi miały być wystawione w terminie do dnia 30 września 2001 r.). Data 20 września 2001 r., która pojawia się w deklaracji wekslowej „wzajemnej” wystawionej przez Spółkę (...), jest datą notarialnego poświadczenia podpisów na umowie inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r. (vide k 75 w akt). Jeśli strony od początku przewidywały taką formę szczególną umowy tj. pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, to dzień 20 września 2001 r. jest także datą skutecznego zawarcia umowy inwestorskiej.

Przedstawione wywody ponownie wyznaczają zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia i powodują, że znaczna część zarzutów procesowych pozostaje bezprzedmiotowa. Skoro, zgodnie z wolą stron deklaracja wekslowa nie zabezpieczała należności z umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r., bezprzedmiotowe stały się te wszystkie argumenty apelującego, które odnoszą się do oceny dowodów i ustaleń faktycznych dotyczących jej pozorności, istnienia dysymulowanej umowy pożyczki i wiarygodności powoda z tego tytułu. I w tym jednak zakresie podzielić należy ustalenia Sądu I instancji. Brak jest przekonujących dowodów na to, że umowa przedwstępna z dnia 20 września 2001 r. była czynnością pozorną, zaś rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy pożyczki. Sąd Okręgowy trafnie odrzucił w tej materii niewiarygodne zeznania świadków A. K. i R. S.. W żadnym razie o takim charakterze umowy z dnia 20 września 2001 r. nie świadczy załączony do akt projekt umowy pożyczki (k 1243 akt), od którego przecież strony odstąpiły. Z pewnością do takiego wniosku nie prowadzi także projekt ewentualnego rozliczenia transakcji między (...) S.A. i (...) Spółki z o.o. negocjowany przez R. S. i K. P. w pierwszej połowie 2002 r. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że nie wspomina się w tym dokumencie o zwrocie pożyczki, zaś zwrot kwoty 875.000 zł jest jednym z elementów planowanej ugody i towarzyszy postanowieniom o ponownej odsprzedaży przez Spółkę (...) na rzecz (...) akcji (...) po cenie 0,30 zł, a zatem nawet niższej niż cena sprzedaży (vide warunki wstępne rozliczenia k 1242 akt). Co więcej, w projekcie jest wyraźnie mowa o zmianie postanowień w zakresie kar umownych, które zastrzeżone zostały jedynie w umowie przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. Tego rodzaju wzajemnie zastrzeżone kary umowne nie towarzyszyłyby przecież zwykłej umowie pożyczki, jak próbuje to przedstawiać powód, zaś negocjacje dotyczące zmiany postanowień umowy przedwstępnej potwierdzają, że omawiane klauzule wprowadzające kary umowne nie zostały zastrzeżone jedynie dla pozorów. Podtrzymując twierdzenia dotyczące pozorności umowy przedwstępnej, powód nie pokusił się nawet o przedstawienie istotnych elementów rzekomej umowy pożyczki np. w zakresie terminu jej zwrotu. Podkreślić trzeba, że gdyby termin ten nie został przez strony transakcji zastrzeżony, to dla skutecznego żądania zwrotu przedmiotu pożyczki konieczne byłoby wypowiedzenie umowy (art. 723 k.c.). Powód nie podjął nawet próby wykazania, czy i kiedy złożył pozwanemu (...) S.A. tego rodzaju oświadczenie. Jeśli zaś powód za tego rodzaju

wypowiedzenie uważa swoje oświadczenie z dnia 24 grudnia 2001 r. o odstąpieniu od umowy z 20 września 2001 r., co do którego nota bene brak jest jednoznacznego dowodu doręczenia stronie pozwanej, to nie sposób nie zauważyć, że z uwagi na treść przepisu art. 723 k.c. w dacie uzupełnienia weksla wierzytelność o zwrot pożyczki nie byłaby jeszcze wymagalna. Jedynie na marginesie zaznaczyć należy, że samo odstąpienie od umowy z dnia 20 września 2001 r. budzi istotne wątpliwości, co do swej skuteczności. Strony umowy przedwstępnej w § 7 ust. 1 zastrzegły kupującemu – Spółce (...) prawo do odstąpienia od umowy „... począwszy od dnia 02.01.2002 r.” Tymczasem zgodnie z przepisem art. 395 § 1 k.c. niezbędną przesłanką umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy jest określenie terminu, w którym strony mogą z tego prawa skorzystać. Chodzi zatem o określenie terminu w ciągu którego, a nie po upływie którego umowne prawo odstąpienia może być wykonane. Postanowienia § 7 ust. 1 umowy przedwstępnej w sposób oczywisty nie spełniają tego wymogu. Z kolei na ewentualne przesłanki ustawowego prawa odstąpienia od umowy np. z art. 491 k.c. strona powodowa w toku postępowania nigdy nie wskazywała. Uzupełniająco wypada ponadto zauważyć, że podnoszone w toku postępowania przed Sądem I instancji twierdzenie strony powodowej, iż umowa z dnia 20 września 2001 r. jest nieważna z uwagi na jej przedmiot (ułamkowa część niepodzielnych udziałów w kapitale zakładowym) jest całkowicie bezzasadne i najwyraźniej nie uwzględnia treści omawianej umowy ukształtowanej aneksem nr (...) , gdzie wskazano liczbę udziałów w kapitale zakładowym poszczególnych spółek. Apelujący nie dostrzega także, że przywoływane przez niego tezy wzajemnie się wykluczają. Bez potrzeby prowadzenia w tym zakresie pogłębionych rozważań wystarczy zaznaczyć, że w razie bezwzględnej nieważności umowy nie może być mowy o tym, że jest ona pozorna i ukrywa inną ważną czynność prawną.

W świetle przedstawionej wyżej argumentacji, trafne pozostaje stanowisko Sądu I instancji, iż sporny weksel in blanco wystawiony został jedynie na zabezpieczenie wierzytelności wynikających z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r. Wnikliwiej ocenie podlegał zatem zarzut pozwanych wywodzony ze stosunku podstawowego i gwarancyjnego charakteru weksla, odnoszący się do rzekomej wierzytelności odszkodowawczej z tytułu zysku utraconego przez (...) Spółkę z o.o. z planowanej sprzedaży pozostałych 656.250 akcji Spółki (...). Niezasadne pozostają w tej materii zarzuty naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c. nakierowane na podważenie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, odrzucającej wersję zdarzeń przedstawianą przez świadków A. K. i R. S.. Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje to, iż w toku postępowania strona powodowa dość niekonsekwentnie wskazywała źródło szkody. Z twierdzeń przedstawianych w pismach procesowych, a także w zeznaniach świadka A. K. nie wynika jednoznacznie, czy do zarządu (...) S.A. miał być wprowadzony przedstawiciel Spółki (...) zgodnie z umową inwestorską z dnia 3 września 2001 r., a niedopełnienie tego obowiązku przez pozwanego (...) S.A. spowodowało, że Bank (...) S.A. zrezygnował z zakupu drugiej transzy akcji Spółki (...), czy też – bo takie twierdzenie pojawia się w piśmie procesowym z dnia 3 stycznia 2006 r. sygnowanym przez A. K.(k 540) – do zarządu (...) S.A. miał być wprowadzony przedstawiciel Banku (...) . Odpowiedź na to pytanie jest istotna, bowiem powód wywodzi odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego (...) S.A. z przepisu art. 471 k.c., tymczasem (...) Spółka z o.o. i pozwany nigdy nie umawiali się na wprowadzenie do zarządu Spółki (...) przedstawiciela Banku (...) S.A. W tej sytuacji jakiegokolwiek zaniechania (...) S.A. w tej kwestii nie rodzą po jego stronie odpowiedzialności kontraktowej. Gdyby natomiast założyć, że zobowiązanie pozwanego (...) S.A. miało być wykonane w takim kształcie , jak wynika to z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., to jako oczywisty jawi się brak związku przyczynowego między ewentualnym niewykonaniem zobowiązania a deklarowaną szkodą. Powód nie pokusił się nawet o próbę wyjaśnienia, z jakich powodów Bank (...) S.A. miałby zrezygnować z transakcji zakupu drugiej transzy akcji (...) S.A. z tej przyczyny, że podmiot trzeci – Spółka (...), nie będący akcjonariuszem (...) S.A. nie ma w zarządzie swojego przedstawiciela. Wydaje się, że apelujący jest w tej kwestii skłonny utożsamiać wolę i zamiar osoby prawnej i jej organu zarządzającego, z wolą i planami A. K. - osoby fizycznej zasiadającej jedynie w radzie nadzorczej tego podmiotu, co zwłaszcza w świetle art. 375¹ k.s.h. pozostaje całkowicie nieuzasadnione.

Znaczna część zarzutów apelacji wywodzonych z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 285 k.p.c. odnosi się do dowodu z opinii biegłego sądowego Z. G. i ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących kondycji finansowej Banku (...) S.A. w drugiej połowie 2001 r. , a także ekonomicznych uwarunkowań transakcji zakupu drugiej transzy akcji (...) S.A. przez ten podmiot. Tymczasem tak szczegółowo rozważane przez apelującego okoliczności mają w istocie całkowicie drugorzędne znacznie dla rozstrzygnięcia sporu. Bez względu na ocenę sytuacji finansowej Banku (...) S.A. istotne

jest bowiem to, że stronie powodowej nie udało się wykazać, iż Bank jako odrębna osoba prawna, a nie A. K. - jako osoba wpływowa i zasiadająca w radzie nadzorczej Banku, był zainteresowany posiadaniem swojego przedstawiciela w zarządzie (...) S.A. i od spełnienia tego warunku uzależniał nabycie kolejnego pakietu akcji. Przeczą temu zeznania świadków A. G. (2) i T. Ś. - członków zarządu Banku (...) S.A., którym Sąd I instancji słusznie dał wiarę. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie daje nawet podstaw dla wyprowadzenia wniosku, że Bank (...) S.A. podjął decyzję o zakupie dalszego pakietu akcji (...) S.A. za cenę planowaną przez (...) Spółkę z o.o., a zwłaszcza, że tego rodzaju decyzję podjął przed zbyciem akcji przez (...) Spółkę z o.o. na rzecz (...) Spółki z o.o. Przeczy temu protokół z posiedzenia rady nadzorczej Banku (...) S.A. z dnia 13 września 2001 r., w którym przedmiotem rozważań tego gremium pozostaje wyłącznie zakup akcji (...) S.A. za kwotę 1.800.000 zł, czyli dokładnie za cenę wskazaną w umowie z dnia 21 września 2001 r. (protokół k 1482 i nast. akt). Powód wskazywał, że (...) Spółka z o.o. zawarła umowę pośrednictwa jedynie ze (...) Spółką z o.o. i to na tym pośredniku spoczywał obowiązek przekazania zysku ze sprzedaży akcji (...) S.A., pomniejszonego jedynie o należną prowizję. Zakładając prawdziwość tych twierdzeń, nie można nie dostrzec, że sprzedaż akcji Spółki (...) przez Medianę na rzecz (...) Spółki z o.o. w dniu 28 września 2001 r. poniżej ceny zakupu i poniżej ich rzeczywistej wartości całkowicie niweczyła tą transakcją. Strona powodowa nie wykazała, by podobna umowa o pośrednictwo wiązała Spółkę (...) ze (...) Spółką z o.o. Powołane wyżej przyczyny zadecydowały o oddaleniu przez Sąd Apelacyjny kolejnego wniosku dowodowego nakierowanego na zażądanie od następcy prawnego Banku (...) S.A. złożenia do akt niniejszej sprawy wyceny akcji (...) S.A. lub przedsiębiorstwa tej Spółki. Okoliczności te pozostawały bowiem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Dotychczasowe wywody pozostają w zasadzie wystarczające dla wykazania, że po stronie remitenta nie powstała wobec pozwanego wierzytelność odszkodowawcza w kwocie 1.968.750 zł, ale wobec zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego tj. art. 76 i 77 k.c. wypada choćby w skrócie ustosunkować się do kwestii przyczyn nie wprowadzenia przedstawiciela (...) Spółki z o.o. do zarządu (...) S.A. Rację ma apelujący podkreślając, że ustne ustalenia akcjonariuszy Spółki (...), nie mogły skutecznie zmienić umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r. Nie to jednak pozostaje istotą sporu, która determinuje ocenę, czy po stronie (...) S.A. powstała odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 k.c. Bezspornie odpowiedzialność kontraktowa wiąże się z zawinionym niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika, zaś okoliczności ustalone przez Sąd I instancji wskazują, że w realiach sporu zaniechanie wprowadzenia przedstawiciela remitenta do zarządu Spółki (...) nie było zawinione przez pozwanego. Zgodnie z przepisem art. 354 § 2 k.c. wierzyciel powinien współdziałać w wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. W rozpatrywanej sprawie ten obowiązek wierzyciela był szczególnie istotny, a to z tej przyczyny, że po sprzedaży akcji (...) S.A. na rzecz Spółki (...), pozwany (...) S.A. nie dysponował samodzielnie pakietem większościowym akcji i przy braku pewności co do ilości akcji reprezentowanych na zgromadzeniu, samodzielnie nie mógł spowodować przegłosowania żadnej uchwały. Na datę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. z dnia 20 listopada 2001 r. (...) S.A. miał 626.400 akcji serii (...) uprzywilejowanych co do głosu w stosunku trzy do jednego i 66.000 akcji B zwykłych, dysponował razem 1.945.200 głosami na ogólną liczbę 7.773.400 wszystkich głosów i 6.208.950 głosów reprezentowanych na tym Zgromadzeniu. Oznacza to, że przy założeniu działań zgodnych z prawem, pozwany samodzielnie nie mógł nikogo „wprowadzić” do zarządu (...) S.A. Jednocześnie taki układ sił w Spółce (...), musiał być znany wierzycielowi, bowiem wynika z prostych działań arytmetycznych wykonanych w oparciu o jawne dane z Krajowego Rejestru Sądowego. Bezspornie dla wykonania zobowiązania z umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r. konieczne było współdziałanie pozwanego z pozostałymi akcjonariuszami, w tym naturalna wydawała się współpraca z Bankiem (...) S.A. i (...) Spółką z o.o., którą na Zgromadzeniu reprezentował przecież R. S.. Tymczasem na Zgromadzeniu nie było żadnego przedstawiciela Banku (...) S.A., a R. S. głosował za zdjęciem z porządku obrad punktu dotyczącego rozszerzenia składu zarządu Spółki (...). Co więcej, przy układzie sił na Zgromadzeniu w dniu 20 listopada 2001 r. przy obecności przedstawiciela Banku (...) S.A., oba podmioty – Bank (...) mogły przegłosować dowolną uchwałę, bowiem posiadały łącznie 3.375.000 głosów – wszystkie ich akcje były uprzywilejowane - na 6.208.950 obecnych. O tym, że zaniechanie działań polegających na wprowadzeniu przedstawiciela (...) Spółki z o.o. do zarządu (...) S.A. było wynikiem uzgodnień stron umowy inwestorskiej, a tym samym nie może być uznane z zawinione przez dłużnika niewykonanie zobowiązania, świadczy też dość znamieną okoliczność. W toku postępowania strona powodowa nigdy nie wskazała, kto był trzecim przedstawicielem Spółki

(...). Zobowiązanie pozwanego (...) S.A. dotyczyło przecież wprowadzenia trzech osób do władz (...) S.A., a zatem ich dane osobowe musiały być znane i dostępne w dacie Zgromadzenia. Zgromadzenie Akcjonariuszy (...) S.A. musiałyby także dysponować ich zgodą na kandydowanie. Tymczasem przez cały spór powód nie pokusił się o wskazanie, kto był drugim kandydatem (...) Spółki z o.o. na członka rady nadzorczej (...) S.A., przygotowanym we wskazany wyżej sposób na Zgromadzenie z dnia 20 listopada 2001 r. Gdyby zakładać wersję powoda o braku jakiegokolwiek porozumienia jest oczywiste, że na Zgromadzenie w dniu 20 listopada 2001 r. musiałyby być przygotowani także trzeci kandydat Spółki (...), zwłaszcza, że - jak twierdzi strona powodowa - R. S. miał być wybrany na członka zarządu, a z przepisu art. 387 § 1 k.s.h. wynika bezwzględny zakaz łączenia funkcji członka zarządu i członka rady nadzorczej.

Reasumując przyjąć należy, że zarzuty apelującego oparte na naruszeniu przepisów prawa procesowego pozostają niezasadne, a podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została przez Sąd I instancji ustalona prawidłowo. Przy tym założeniu nietrafne pozostają również przywołane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim, z uwagi na brak legitymacji wekslowej formalnej po stronie powoda niezasadne pozostają zarzuty naruszenia art. 10 i 17 prawa wekslowego. Wbrew wywodom apelującego, pozwani nie byli zobligowani do wykazywania złej wiary nabywców weksla i działania na szkodę dłużników wekslowych, a zakres przysługujących im zarzutów wyznaczał przepis art. 513 k.c. Tym niemniej w realiach sporu, tego rodzaju okoliczności zostały skutecznie wykazane, co trafnie wyjaśnił Sąd I instancji.

O zarzucie naruszenia przepisów art. 76 i 77 k.c. była już wyżej mowa. Choć apelujący słusznie wywodzi, że porozumienie akcjonariuszy (...) S.A. nie mogło prowadzić do skutecznej zmiany umowy inwestorskiej z dnia 3 września 2001 r., to zasadność tych twierdzeń nie przekłada się na podważenie stanowiska Sądu Okręgowego o braku wiarygodności odszkodowawczej (...) Spółki z o.o. wywodzonej z art. 471 k.c. Nieskuteczność zmiany umowy inwestorskiej, nie oznacza bowiem wcale, że niewykonanie zobowiązania przez pozwanego (...) S.A. było zawinione, a tym bardziej, że pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z utraconym zyskiem remitenta. Wyniki postępowania dowodowego pozwalają na obalenie domniemania winy dłużnika z art. 471 k.c., a chronologia zdarzeń, w tym zbycie akcji na rzecz (...) Spółki z o.o. i brak zainteresowania Banku (...) udziałem jego przedstawiciela lub przedstawiciela Spółki (...) w zarządzie Spółki (...), wyklucza istnienie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między niewykonaniem przez pozwanego zobowiązania polegającego na wprowadzeniu przedstawiciela (...) Spółki z o.o. do zarządu (...) S.A. a szkodą w postaci zysku utraconego przez remitenta.

W świetle tych wywodów, całkowicie chybiony pozostaje również zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., utożsamiany przez skarżącego z bezzasadnością roszczenia odszkodowawczego.

Zarzuty naruszenia przepisów art. 471 k.c. w związku z art. 83 k.c. oraz art. 723 k.c. w zakresie oceny umowy przedwstępnej z dnia 20 września 2001 r. pozostają o tyle bezprzedmiotowe, że jak ustalono weksel in blanco nie zabezpieczał wiarygodności z tytułu tego stosunku obligacyjnego. Aktualne pozostają także pozostałe przedstawione już argumenty dotyczące oceny tej umowy i skuteczności odstąpienia od niej, co aktualizowało ewentualny zwrot spełnionego świadczenia.

Bezzasadny jest również przywołany w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c. i reguł wykładni przy ocenie oświadczeń woli pozwanego zawartych w deklaracji wekslowej. Sąd Okręgowy trafnie odwołał się w tym zakresie do pogłębionej wykładni literalnej porozumienia wekslowego i potwierdzających wyniki tej interpretacji dowodów w postaci zeznań pozwanego R. P. i świadka K. P.. Stanowisko to doznaje wzmocnienia jeśli zważyć, że jedynie w umowie z dnia 3 września 2001 r. strony przewidziały zabezpieczenie w formie weksli in blanco, a wzajemna deklaracja wekslowa (...) Spółki z o.o. w swej treści wprost nawiązywała do tytułu umowy z dnia 3 września 2001 r.

Przywołany przez apelującego zarzut naruszenia art. 32 prawa wekslowego wydaje się wynikać z niezrozumienia instytucji poręczenia wekslowego. Przepis ten w żadnym razie nie decyduje o rodzaju zarzutów przysługujących awaliście w taki sposób, jak interpretuje to powód, co zostało wyjaśnione w pierwszej części uzasadnienia. Ustawodawca w art. 32 prawa wekslowego nie określa, jakimi zarzutami może zaślaniać się wobec posiadacza weksla poręczyciel wekslowy. Wskazuje jedynie na akcesoryjność formalną odpowiedzialności awalisty. Skoro jednak

poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten za kogo poręczył, przysługuje mu prawo podnoszenia także wszelkich zarzutów, jakie przysługują tej osobie (tak m.in. SN w wyroku z dnia 31 maja 2001 r. w sprawie V CKN 264/00, Lex nr 52788; podobnie w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r. w sprawie II CSK 360/08, Lex nr 584726). W realiach sporu, o czym była wyżej mowa, pozwany R. P. (1) mógł skutecznie podnosić zarzuty, które przysługiwały wystawcy weksła, za którego poręczył.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez pozwanych koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocników procesowych w wysokości po 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 ust. 2, § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).